



W numerze m.in.:

- ★ T.A.K. „Jesień'95” w Poznaniu
- ★ Jubileusze firm w Jeleniej Górze i Rawiczu
- ★ Prezentacja „Inter Groclin Auto” i „Powstańca” w Karpicku
- ★ Sprawy niepełnosprawnych i PFRON w Sejmie
- ★ „Dodatek Nadzwyczajny” – wyjaśnienia ZPCh kierowane do Sejmu

W następnym numerze m.in.:

- ★ Jubileusz SI im. gen. F. Kleeberga w Łukowie
- ★ III Forum Niepełnosprawnych w Limanowej
- ★ Wernisaż malarzy malujących ustami i nogami
- ★ Relacja z VII KTOZ w Łodzi
- ★ Spotkanie członków KIG-R w Łodzi
- ★ Laryngektomowani



*We wrześniu niepełnosprawni plastycy nie stanowili sensacji na kazimierzowskim Rynku
Fotoreportaż z Kazimierza Dolnego w następnym numerze „NS”.*

Fot. INA-PRESS

SREBRNE GODY W JELENIEJ GÓRZE

Bieżący rok obfituje w rocznice. Do grona jubilatów dołączyła Spółdzielnia Inwalidów „Telkom-Simet”, której minęło 25 lat działalności.

Blisko ćwierć wieku temu, 28 listopada 1969 roku na Walnym Zgromadzeniu 36. założycieli powołało do życia SI Metalowo – Elektrotechniczną „Simet” zarejestrowaną 8 września 1970 roku przez Sąd Powiatowy w Jeleniej Górze. W skład pierwszej Rady Nadzorczej weszli obecni na uroczystościach: mgr inż. **Zdzisław Jachowski** – prezes, mgr inż. **Stanisław Wójcik** – wiceprezes.



Kwiaty, odznaczenia, gratulacje dla pracowników

Podczas uroczystości w teatrze im. C. K. Norwida, prezes Spółdzielni **Jerzy H. Modrzejewski** w swym przemówieniu stwierdził: *o „Simecie” można napisać niejedną książkę, a każda byłaby równie interesująca.*

Historia zakładu to przede wszystkim historia załogi. Gdyby nie ludzie zaangażowani i ściśle związani z firmą nie byłby możliwy start w nowoczesnym – jak na owe czasy – przemyśle elektrotechnicznym, elektronicznym i elektronarzędziowym. Dzięki inwencji, przedsiębiorczości i zapałowi zespołu możliwa była współpraca m.in. z poznańską „Elektrą” (podzespoły do central telefonicznych), z „Diorą” (podzespoły elektroniczne), a od 1993 roku z firmą „Lucas” z Wrocławia, w kooperacji z którą uruchomiono linię technologiczną „Gold Star” do montażu sprzętu RTV.



Prezydent Jeleniej Góry Zofia Czernow i Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Grochala składają gratulacje

Targi Artykułów Konsumpcyjnych „Jesień '95”

Targi Artykułów Konsumpcyjnych „Jesień” w Poznaniu na stałe wpisały się do kalendarza imprez wystawienniczych wielu producentów krajowych i zagranicznych. Od 5 do 8 września br. wśród 1500. wystawców z 19. państw nie zabrakło przedstawicieli spółdzielni inwalidów i prywatnych zakładów pracy chronionej. Na ciekawie zaaranżowanych, profesjonalnie obsługiwanych stoiskach, 80. producentów z kraju prezentowało szeroką gamę wyrobów będących wizytówką działalności firm zatrudniających osoby niepełnosprawne. Atrakcyjność, konkurencyjna cena, a przede wszystkim jakość to atrybuty, dzięki którym produkty tych firm śmiało mogą konkurować z potentatami na rynku krajowym i zagranicznym. Dowodem na to są wyróżnienia i Złote Medale MTP, którymi uhonorowano w kolejnych latach m.in. takie zakłady jak SI „Świt” z Warszawy (1991, 1992, 1993) czy SI „Nowe Życie” z Częstochowy (1994). Z roku na rok wymagania rynku rosną. W walce o klienta wdrażane są nowe technologie, systemy pro-



JAKOŚĆ

„Telkom-Simet” współdziałał również przy organizacji SI „Bolmet” w Bolesławcu i uruchomieniu produkcji elektrotechnicznej w SI „Lubamet” w Lubaniu Śląskim.

Pracownicy Spółdzielni inicjowali ponadto wiele wspólnych przedsięwzięć, m.in. działalność tak ważnych dla środowiska organizacji jak Krajowe Porozumienie Spółdzielni Inwalidów, OSPN „Nasze Sprawy”, Związki Rewizyjne w Katowicach i Wrocławiu czy wreszcie Krajowa Izba Gospodarczo – Rehabilitacyjna. Dowodem pamięci o współdziale w tak ważnych wydarzeniach były najszczerze gratulacje składane przez licznie przybyłych przedstawicieli zaprzyjaźnionych firm, związków i organizacji oraz Prezydenta Jeleniej Góry – panią **Zofię Czernow**.

Dowodem wysokiej oceny dla ich dokonań było uhonorowanie przedstawicieli załogi srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi, medalem „Zasłużony dla *Telkom-Simet*” oraz nagrodami rzeczowymi za 25. letni i dłuższy staż pracy.

Towarzystwo „Wierszalin” przedstawieniem „Kłątwa” S. Wyspiańskiego zakończyło część oficjalną obchodów jubileuszu w Teatrze im. C.K. Norwida.

Przyłączając się do wielu gratulacji życzymy SI „Telkom – Simet” w Jeleniej Górze stu lat.

Tekst i zdjęcia
Andrzej CZUBA
(INA-PRESS)

dukcji, materiały, aby podwyższyć jakość swoich wyrobów i uzyskać kwalifikacje zgodne ze światowymi standardami i normami.

Między innymi tym właśnie zagadnieniom poświęcone zostało, odbywające się w czasie Targów, Sympozjum na temat „Ocena i kierunki działania zakładów pracy chronionej wobec wysokich wymagań rynku”, którego inicjatorem było Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów „Wielspin” z Poznania.

Udział w takiej imprezie – powiedział na wstępie prezes „Wielspinu”, **Zdzisław Bączkiewicz** – ma dla nas podwójny wymiar. Z jednej strony jest to okazja do zaprezentowania swoich wyrobów, nawiązania kontaktów handlowych i poszerzenia rynków zbytu, z drugiej zaś jest to szeroko rozumiana integracja.

O perspektywach funkcjonowania firm w świetle aktualnych przepisów prawnych i przewidywanych zmianach mówił Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych **Adam Gwara**. Minister przedstawił działania w zakresie zatrudniania i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a także

wysoka jakość i zaufanie odbiorców, że jakość ta jest gwarantowana. Droga w tym kierunku jest tylko jedna: usprawnianie produkcji, aż do uzyskania trwale wysokiej jakości wyrobów i maksymalne rozpowszechnianie informacji o uzyskanych efektach.

O genezie systemu kwalifikacji, badań i certyfikacji zgodnie z normami międzynarodowymi, sposobach weryfikacji i procedurach kwalifikacyjnych, zebranych na seminarium poinformowali pani **Krystyna Krzyško** – kierownik Biura Certyfikacji Centralnego Laboratorium



GWARANCJĄ SUKCESU

wyraził gotowość pomocy rządu w realizacji programu poprawy jakości i promocji wyrobów zakładów pracy chronionej, co znalazło już swój wyraz w objęciu patronatem tej edycji Targów „Jesień '95” przez ministra Pracy i Polityki Socjalnej **Leszka Millera**.

Z dotychczasowych badań ekspozycji targowych przeprowadzonych przez Biuro Informacji Technicznej MTP wynika, iż poziom jakości wyrobów zakładów pracy chronionej jest zadowalający.

Jednak – zdaniem **Bogusława Magiery**, rzeczoznawcy – to za mało aby móc skutecznie konkurować z czołówką. Przed zakładami pracy chronionej otworzyła się szansa zdobycia właściwej pozycji w szeregu producentów, jednak podstawowym warunkiem zdobywania klientów jest

Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu i pan **Piotr Pajzderski** – kie-

rownik Laboratorium Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Obrabiarek i Urzędzeń Specjalnych w Poznaniu. Bez wnikania w zawile szczegóły systemu przekazali zebrany ogólny zarys spraw i problemów wiążących się z przyznawaniem odpowiednich certyfikatów. Mimo wielu trudności piętrzących się podczas wdrażania systemu jakości w firmach wniosek jest tylko jeden, iż przeprowadzenie tego procesu jest koniecznością. Potwierdzeniem tego jest wypowiedź przedstawiciela firmy „INTER GROCLIN AUTO” z Grodziska Wlkp. Po trzech latach starań przy pełnym zaangażowaniu i determinacji blisko 400. osobowej załogi wprowadzono nowoczesny system kontroli i uzyskano certyfikat najwyższej jakości.

Prezes SI „Nowe Życie” z Częstochowy – **Andrzej Barczyński** – na przykładzie własnych spostrzeżeń i obserwacji rynku potwierdził tezę o stale rosnącej jakości wyrobów zakładów pracy chronionej.

Jednak aby skuteczniej i na większą skalę wprowadzać nowoczesny system kontroli jakości – zdaniem prezesa – konieczna jest pomoc decydentów w uruchamianiu np. szkoleń dla kadry zakładów.

Z inicjatywą stworzenia takiego cyklu szkoleń, które umożliwiłyby wdrożenie lub dawałyby szansę stworzenia systemu kontroli jakości wyszła Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, o czym poinformował obecny na spotkaniu przedstawiciel – dyrektor **Marian Leszczyński**.

Czynnikiem dopingującym producentów do wzmożonej pracy nad udoskonalaniem wyrobów jest m.in. udział w konkursach organizowanych przy okazji targów



Jeden z laureatów konkursu „Dobry Wyrób – Merkury'95”
Zdjęcie z „INTEGRY” – G. Stanisławiak

Wyróżnienia i medale przyznawane najlepszym są świadectwem walorów wyrobu. Również przy okazji Targów „Jesień '95” po raz pierwszy, pod patronatem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i Zarządu PFRON odbył się konkurs dla zakładów pracy chronionej pod nazwą „Dobry Wyrób – Merkury '95”.

Spośród kilkudziesięciu zgłoszonych wyrobów jury konkursowe wybrało dziesięć najlepszych, którym przyznano równorzędne wyróżnienia i plakiety. Wyróżnienia z rąk przedstawicielki Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych pani **Barbary Wróblewskiej** i przedstawiciela Zarządu PFRON pana **Ludwika Mizery** odebrali: Spółdzielnia „INPARCO” z Kędzierzyna Koźła (świeca plastikowa), Spółdzielnia In-



Prezydium sympozjum

walidów im. H. Derdowskiego z Chojnic (bagażnik uniwersalny rowerowy P4 2601), PPHU „BOMILLA” (drażetki „Lentilki-Bomilki”), Spółka Cywilna „Janusz Nazar i Synowie” ze Stalowej Woli (zestaw aparatów z drewna do masażu ciała), PPH „Kompap” SA z Łodzi (rolki papierowe do kas fiskalnych), Krakowska Spółdzielnia Niewidomych (szczoteczki do zębów „Superdent”), SI im. Zygmunta Starego z Kozielnic (choinka z tworzywa sztucznego „Świerk górski”), PPHU „COBRA – TEX” ze Skaryszewa (kurtka skórzana męska 3/4 „Stefan”), SI „Postęp” z Elbląga (buciki zdrowotno-ortopedyczne BP-38) i Spółdzielczy Zakład Zabawkarski „UNIWERSUM” z Częstochowy (wózek lalkowy 3-funkcyjny „Ewa”).

Tekst i zdjęcia:
Andrzej CZUBA
(INA-PRESS)

7 września w Małej Galerii mieszczącej się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Katowicach odbył się pierwszy tak prowokacyjny wernisaż, w tonacji czarno-czerwonej, bo takich ubiorów życzył sobie jego bohater. Tym razem mogliśmy zapoznać się z grafikami i wierszami dwudziestopięcioletniego studenta psychologii Uniwersytetu Śląskiego – **Marka Plury**. Jego prace rozłożono także na podłodze. I nie jest to przypadek czy też ekstrawagancja. Po prostu

autor, sam niepełnosprawny, pomyślał o innych sobie podobnych oraz o ich odmiennej perspektywie patrzenia. Siedzenie na wózku inwalidzkim „... znakomicie poszerza światopogląd i wiarę w to, co jest ludzkie i piękne i Boże też...” – pisze Marek Plura w programie swojej wystawy. Nie wiedzieć tylko dlaczego artysta zaprzecza sam sobie, prowokując zaproszonych na wernisaż przyjaciół poprzez ułożenie swoich prac na stołach pośród kieliszków, wód mineralnych, kawy i pierniczków. Czyżby sądził, że sztuka, którą tworzy to taki sam produkt konsumpcyjny jak inne artykuły spożywcze? W końcu jak to jest? Poszerzenie czy zwężenie? Z tym ostatnim nie zetkną się już widzowie wystawy czynnej do 4 października. Cóż, wernisaż ma swoje odrębne prawa. Zetkną się natomiast z „programowym” wprowadzeniem w świat sztuki Marka Plury. Pisze on: „Jestem katolikiem niejako więc z natury czytelniej i czulej odczytuję znaki człowieczeństwa...” i dalej: „Dla tego właśnie zapraszam cię na spotkanie z twoją fantazją w moim ujęciu.” Doprawdy nie wiadomo dlaczego katolicyzm tak młodego artysty miałby uprawniać go do używania stopnia wyższego. Do tej pory byłem przekonany, że czułość i wrażliwość na drugiego człowieka nie jest przypisana wyznaniu a głęboko pojętemu człowieczeń-

CZERWONO - CZARNY



stwu. Może się jednak naiwnie myliłem. Ale zupełnie nie rozumiem tej uzurpatorskiej pewności, że moja fantazja została „ujęta” przez Marka Plurę. To, czy wnikaemy w świat sztuki drugiego człowieka jest tylko nadzieją twórcy, a jej spełnienie to pełne napięcia oczekiwanie. Szkoda, że Marek Plura ma je już poza sobą, bo tak wspianale, że tworzy i prowokuje.

A napisawszy to wszystko chciałbym zachęcić Czytelników do obejrzenia grafik Marka Plury. Sa godne zastanowienia nad przemijaniem i śmiercią, do których autor ma stosunek kpiąco – ironiczny. Chociaż, może za tym dystansem kryje się po prostu ludzki strach zaś prezentacja twórczości artysty ma służyć jego pokonaniu? Mimo, że Plura nie ułatwia odbioru swojej sztuki, prowokując unika odpowiedzi, którą może wywołać, z całą pewnością wyszedł na spotkanie z nami.

Zdjęcia i tekst:
Grzegorz STANISŁAWIAK

„NASZE SPRAWY”

We wrześniu, miał miejsce Nadzwyczajny Zjazd Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych. Nie zaproszono, ani nawet nie poinformowano o tym fakcie przedstawicieli naszej Redakcji.

Poczuwając się jednak do funkcji informacyjnej, którą staramy się jak najlepiej pełnić wobec środowiska ZPCh, przedrukujemy za „Trybuna” wywiad z dr. Jerzym Szreterem, poświęcony temu wydarzeniu.

Red.

W POCZUCIU NIEPEWNOŚCI

Rozmowa z Jerzym Szreterem, prezesem zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych

Jakie są cele dzisiejszego nadzwyczajnego zjazdu Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych?

– Pierwszy – statutowy. W związku ze zmianami w prawie spółdzielczym musimy wprowadzać formalne zmiany w statucie. Po drugie, zebrawszy się w kręgu 150. przedstawicieli spółdzielczych zakładów pracy chronionej chcemy przy tej okazji dokonać bilansu dotychczasowych dokonań i zastanowić się nad tym, jakie warunki są potrzebne do tego, aby te zakłady mogły nadal skutecznie funkcjonować. Na dzień

dzisiejszy sprawą najważniejszą dla nas jest to, co jest zawarte w przepisach dotyczących podatku VAT. To jest warunek podstawowy i najważniejszy. Ulga ta ma fundamentalne i kluczowe znaczenie dla zakładów pracy chronionej, w tym zwłaszcza dla spółdzielni. Bez tej ulgi ponad połowa tych zakładów traci ekonomiczną rację bytu. To jest sprawa życia lub śmierci tych zakładów. Obecne rozwiązania są to wciąż rozwiązania doraźne. Co roku jest wydawane zarządzenie Ministra Finansów – zgodne z postulowanymi przez nas kierunkami – ale co roku... Wraz z końcem roku przestaną obowiązywać rozwiązania tegoroczne i już rodzi się poczucie niepewności, obawy, co będzie w 1996 roku i jak w związku z tym planować działalność ekonomiczną. Dłate-

Katowice; 29.08.95 r.

POROZUMIENIE

Uznając za nadrzędną potrzebę integrację środowiska osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładach pracy chronionej oraz niesienie pomocy organizacyjnej, szkoleniowej i ekonomiczno-prawnej Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów w Katowicach i Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny we Wrocławiu postanowiły zawrzeć niniejsze porozumienie.

Powyższe Związki Rewizyjne wypełniając swoje zadania statutowe postanowiły:

- 1) Powołać wspólną reprezentację zakładów pracy chronionej zrzeszonych w tych Związkach do przedstawiania postulatów i wniosków wobec administracji państwowej.
- 2) Kierując się dążeniem do maksymalnego obiektywizmu przy przeprowadzaniu lustracji dokonywać wymiany lustratorów pomiędzy Związkami.
- 3) Wspólnie opracowywać zagadnienia prawne, ekonomiczne i organizacyjne oraz wymieniać doświadczenia, rozwiązania, koncepcje.
- 4) Wspólnie prowadzić szkolenia na tematy interesujące oba Związki.

Wzywamy wszystkie organizacje działające w środowisku osób niepełnosprawnych do wspólnego działania na rzecz naszego środowiska.

Możemy różnić się w sposobach rozwiązywania problemów ale wierzymy, że dobro środowiska jest dla każdego wartością nadrzędną.

Za Dolnośląski
Spółdzielczy Związek
Rewizyjny we Wrocławiu:

Prezes Zarządu
Jan Tomczak
Przewodniczący Rady
Wiesław Hajac

Za Związek Rewizyjny
Spółdzielni Inwalidów
w Katowicach:

Prezes Zarządu
Adam Skowron
Przewodniczący Rady
Władysław Madejczyk

go podstawowym postulatem środowiska jest trwałe, ustawowe uregulowanie wszelkich rozwiązań, w tym zwłaszcza dotyczącego ulg w podatku VAT, tego najważniejszego dla zakładów pracy chronionej.

Jakie są wasze największe problemy?

– Spółdzielczość inwalidów przeżyła trudny okres. Dzisiaj zatrudnienie jest o połowę mniejsze niż przed pięcioma laty. To są skutki transformacji, ale tylko po części nieuchronne, po części ideologiczne. Obecnie wszystko powoli odbudowuje się. Spółdzielnie działają na wolnym rynku, do którego muszą się dostosować. Dzisiaj spółdzielczość inwalidów nie ma monopolu na szczotki, pędzle czy odzież roboczą. Zakłady te dostosowują się do istniejących warunków dosyć skutecznie, ale zmalało w nich zatrudnienie, także zatrudnienie niepełnosprawnych. Sukcesem jest to, że spółdzielnie przetrwały i teraz powoli zaczynają rozwijać się. Przetwarła też społeczna rola tych zakładów – one nastawione są głównie na ludzi, którzy nie są konkurencyjni na rynku, ale mogą rehabilitować się poprzez pracę.

Dziękuję za rozmowę.

Marla Goleblewska
Trybuna, 23.09.1995 r.

ZAPROSZONO NAS

- ★ Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych z siedzibą w Lublińcu, prowadzące tamże zakład pracy chronionej na **Walne Zgromadzenie członków**, 9 września br.
- ★ Na imprezy sportowe organizowane przez chorzowską Spółdzielnię „Era”, tj. **IV Spartakiadę Sportową** w ośrodku Spółdzielni w Czarnym Lesie (16.09.1995 r.) i **IV Turystyczny Rajd Samochodowy** w Bystrej Śląskiej (6-8.10.1995 r.). W tym ostatnim wezmą również udział załogi z kieleckiej MUSI i bielskiej „Domeny”.
- ★ Na **jubileusz 15. lecia Dyskusyjnego Klubu Książki Mówionej** przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Toruniu, 20 września br., godz. 12.00.
- ★ Na **II Ogólnopolską Konferencję „Problemy kształcenia studentów niepełnosprawnych”** w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, 21-23.09. br.
- ★ Fundacja „Mielnica” na **imprezę integracyjną dla dzieci i młodzieży** do Konina (21 września br.), w trakcie której odbędzie się m. in. odsłonięcie pomnika Koziółka Matolka, pokazy teatrów ulicznych i inne atrakcje.
- ★ Zarząd i Rada Spółdzielni Inwalidów im. gen. Kleeberga w Łukowie na **spotkanie jubileuszowe z okazji 45. lecia Spółdzielni** w dniu 21.09.1995 r.
- ★ Duszpasterstwo Niepełnosprawnych Ruchowo przy Caritas Diecezji Tarnowskiej na **III Diecezjalne Forum Niepełnosprawnych Ruchowo**, które odbędzie się 22 i 23 września br. w Limanowej, przy Bazylice Matki Bożej Bolesnej.
- ★ PPHU „INRO” w Łodzi na **otwarcie VII Krajowych Targów Odzieży Zawodowej** w hali KS „Spółem” w Łodzi, 28 września br.
- ★ KIG-R na **spotkanie członków Izby** w Łodzi-Arturówku, 2-3. października br.
- ★ PPHU „Wybrzeże” na **otwarcie Nadbałtyckich Targów ZPCh** w Gdyni 11.10. br
- ★ Komitet Organizacyjny na **III Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych**, które odbędą się w Łodzi 8-10 listopada 1995 r. Targom towarzyszyć będzie **I Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Rehabilitacja '95”**.

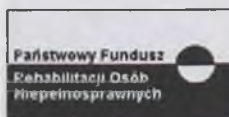
HARMONOGRAM REALIZACJI POSTULATÓW III OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM Zakładów Pracy Chronionej

Tabelę zawierającą „Harmonogram” przedstawiamy ponownie, został on bowiem nieco uzupełniony i przeredagowany, aktualizacji uległy też terminy realizacji poszczególnych postulatów.

Kolejnemu przesunięciu uległ termin jego podpisania przez sygnatariuszy III Forum, Biuro Pełnomocnika i Zarząd PFRON.

Najwięcej wątpliwości budzi powołanie Centrum Gospodarczego ZPCh, którego zakres i sposób funkcjonowania będzie przedmiotem szczegółowych konsultacji. O ich przebiegu i realizacji postulatów „Harmonogramu” będziemy informować Czytelników „NS” na bieżąco.

Red.



WNIOSEK POSTULAT	PROPONOWANY TERMIN REALIZACJI
1. Rozpatrzenie przez PFRON wszystkich wniosków o pożyczki, dotacje i umorzenia złożonych przez ZPCh do 31 maja 1995 r.	15.11.1995r.
2. Przyjęcie przez Zarząd PFRON zasady obligatoryjnego rozpatrywania wniosków ZPCh w terminie 90 dni od daty ich złożenia	31.07.1995r.
3. Rozwiązanie przez PFRON problemu udzielania pożyczek zakładom pracy chronionej, które uzyskały negatywną opinię bankową	20.10.1995r.
4. Powołanie w strukturze PFRON stanowiska pełnomocnika ds. ZPCh z docelowym umocowaniem w randze członka Zarządu PFRON z chwilą wejścia w życie nowelizacji Ustawy z dnia 09.05.1991 r.	31.07.1995r.
5. Powołanie przez PFRON Centrum Gospodarczego ZPCh po skonsultowaniu zasad jego funkcjonowania z sygnatariuszami Forum i po uzyskaniu ich pozytywnej opinii	01.01.1996r.
6. Rekompensata z środków PFRON strat ZPCh poniesionych w wyniku oddłużania zakładów państwowych	31.10.1995r.
7. Zmiana zasad refundacji tworzenia nowych miejsc pracy	15.10.1995r.
8. Nowelizacja rozporządzenia w sprawie Zakładowego FRON w konsultacji z organizacjami związkowymi pracodawców	30.11.1995r.
9. Opracowanie i przyjęcie zasady jawności polityki finansowej PFRON	31.10.1995r.
10. Opracowanie perspektywicznego modelu zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych przy udziale organizacji środowiskowych	31.12.1995r.
11. Organizowanie przez PFRON we współpracy z organizacjami zrzeszającymi sieci Branżowych Ośrodków Handlu i Promocji ZPCh	sukcesywnie do 31.12.1995r.
12. Organizacje działające na rzecz ZPCh przygotowują perspektywiczny program zatrudniania osób niepełnosprawnych z uwzględnieniem populacji bezrobotnych w tej grupie w ujęciu perspektywicznym, założeń dotyczących tworzenia miejsc pracy dla niepełnosprawnych w ZPCh i na wolnym rynku wraz z planem wydatków niezbędnych na zrealizowanie programu. Program ten zostanie przedstawiony Pełnomocnikowi ds. Osób Niepełnosprawnych	31.12.1995r.
13. Przyjęcie zasady obligatoryjnego konsultowania z organami pozarządowymi rozwiązań w zakresie zadań, kryteriów i programów dotyczących zakładów pracy chronionej, np. zasady udzielania pożyczek i kredytów, programów celowych, umów z bankami na obsługę ZPCh, zasady refundacji kosztów utworzenia nowych miejsc pracy i innych żywotnych problemów związanych ze środowiskiem osób niepełnosprawnych	do 31.12.1995r.
14. Opracowanie i wdrożenie przez Zarząd PFRON zasad pomocy dla ZPCh znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej (dotacje, umorzenia kredytów, finansowanie programów naprawczych i restrukturyzacyjnych, refundacja konsekwencji rządowych programów oddłużeniowych)	31.10.1995r.
15. Uzgodnienie z organizacjami związkowymi i pracodawców działającymi na rzecz ZPCh zakresu zadań celowych realizowanych przez te organizacje na rzecz osób niepełnosprawnych zatrudnionych w tych zakładach	31.10.1995r.
16. Dofinansowanie odsetek od kredytów inwestycyjnych zaciąganych przez ZPCh	na bieżąco
17. Rozwiązanie problemu utrzymania i rozwoju bazy rehabilitacyjno - wypoczynkowej ZPCh z uwzględnieniem zagadnień finansowych	IV kw. br.
18. Opracowanie i wdrożenie systemu ubezpieczenia pożyczek dla ZPCh i osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą	31.12.1995r.
19. Powołanie własnego banku do obsługi PFRON	1996r.

UWAGA!

Punktu piętego nie akceptuje Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów, która w tym miejscu zgłasza *voitum separatum*.

W przypadku nie wywiązywania się Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i Zarządu PFRON z realizacji niniejszego porozumienia, sygnatariusze Forum zastrzegają sobie prawo do podjęcia własnych decyzji, które w ich przekonaniu zapewnią skuteczne wspomaganie przez PFRON zakładów pracy chronionej.

Porozumienie wchodzi w życie z chwilą podpisania.



Na 57. posiedzeniu Sejmu RP, 25 sierpnia br. rozpatrzone w pierwszym czytaniu projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Posłanka **Krystyna Sienkiewicz** stwierdziła, iż KPS dostrzega potrzebę nowelizacji przepisów dotyczących gromadzenia i sposobu dystrybucji środków PFRON-u, ponieważ w tej sferze nie stworzono prawnych zabezpieczeń. Prace nad kompleksową nowelizacją trwają już ponad 2 lata. Komisja Polityki Społecznej uważa, że należy ją znowelizować przynajmniej częściowo. W tym celu przedłożyła projekt rozszerzenia wydatków PFRON o finansowanie z nadwyżki: rehabilitacji społecznej i leczniczej dzieci niepełnosprawnych poniżej 15 roku życia oraz utrzymanie miejsc pracy osób niepełnosprawnych. Posłanka zwracała uwagę, że realizując zasadę równości szans poprzez zapewnienie pełnego dostępu do edukacji i zatrudnienia od możliwie najwcześniejszego momentu minimalizuje się koszty interwencji rehabilitacyjnej.

KPS zaproponowała ponadto powołanie drugiego zastępcy prezesa, by usprawnić funkcjonowanie Funduszu.

Posłanka K. Sienkiewicz rekomendowała przedłożony projekt w imieniu KPS, podkreślając, że nowelizacja omawianej ustawy wspomaga działania na rzecz osób niepełnosprawnych ze środków pozabudżetowych – nie obciąża zatem budżetu państwa.

W późniejszym wystąpieniu taki pogląd wyraził również poseł **Eugeniusz Januła** (PKND). Na ogromną rolę nauczania integracyjnego, w ramach jednego systemu edukacyjnego, w procesie rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnych zwrócił również uwagę poseł **Leszek Smykowski** (BBWR). Nowelizacja ustawy umożliwi finansowanie tego typu placówek. Przedstawiony projekt nowelizacji ustawy poparł również w imieniu Klubu Unii Pracy, poseł **Michał Kowalczyk** oraz posłanka **Maria Walczyńska-Rechmał** (SLD). Opowiedziała się także za finansowaniem rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnych ze środków PFRON deklarując, że Klub SLD będzie głosował za skierowaniem projektu nowelizacji ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Ustawodawczej.

Poseł **Mieczysław Kasprzak** (PSL) popierając postulaty zmian zwrócił uwagę na aspekt moralny sprawy i odpowiedzialność dorosłych za umożliwienie młodym ludziom startu życiowego.

Posłanka **Joanna Staręga-Piasek** (UW) przypomniała, że środki PFRON pochodzą z zakładów pracy, które płacą za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych. Zaproponowała, by skierować projekt do Komisji, aby na kolejnym posiedzeniu Sejmu odbyło się 2. i 3. czytanie projektu ustawy.

Do tego problemu powrócił w swoim wystąpieniu poseł **Cezary Miżejewski** (PPS) zwracając uwagę, że proponowane zmiany są bardzo poważne, bo pracodawcy będą płacić składkę na zupełnie inne cele niż to założono w ustawie. Zastrzeżenia może budzić przyjęcie zasady wykorzystania środków PFRON na to, co powinno być finansowane z budżetu państwa. Koło PPS – stwierdził – popiera wniosek, by rzetelnie rozpatrzyć projekt w Komisjach.

Poseł **Michał Kowalczyk** (UP) oświadczył, że Klub Unii Pracy popiera przedłożony projekt nowelizacji ustawy.

Krzysztof Kamiński – poseł KPN – podziękował wszystkim, którzy pomogli wprowadzić omawiany punkt do porządku obrad oraz wskazał na podstawy regulaminowe umożliwiające odbycie trzech czytań niekontrowersyjnej nowelizacji ustawy w ciągu jednego dnia.

Na zakończenie obrad poseł **Janusz Szymański** (UP) popierając pogląd przedstawiony przez posła Cezarego Miżejewskiego wnioskował o przedłożeniu jednak dodatkowego sprawozdania – co zostało przyjęte większością głosów.

Po wystąpieniach posłów głos zabrał sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej – **Adam Gwara**, przed-

stawiając projekt stanowiska rządu do omawianej nowelizacji. Poinformował również, że informacja na temat funkcjonowania i sytuacji w PFRON będzie złożona przez rząd na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

29 sierpnia br. Komisja Polityki Społecznej i Komisja Ustawodawcza zaakceptowały propozycję zmiany w ustawie o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. W proponowanej nowelizacji postuluje się, aby nadwyżki środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych można było przeznaczać na rehabilitację leczniczą, społeczną i zawodową dzieci i młodzieży oraz na utrzymanie zagrożonych likwidacją miejsc pracy osób niepełnosprawnych.

Na 58. posiedzeniu Sejmu w dn. 30-31 sierpnia br. przystąpiono do trzeciego czytania poselskiego projektu ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej o projekcie ustawy o zmianie ustawy ww. przedstawiła posłanka – sprawozdawczyni **Krystyna Sienkiewicz** (UP).

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Bez sprzeciwu przyjęto informację ministra Pracy i Polityki Socjalnej na temat działalności PFRON-u. Minister Leszek Miller przypomniał, że w ostatnich 3. latach ze środków Funduszu utworzono ok. 50 tys. nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych (w tym roku przybędzie jeszcze 15 tys.), 188 warsztatów terapii zajęciowej, powstanie ogólnopolska sieć wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego – również z pomocą Funduszu. Minister L. Miller omówił działania, jakie podjęto w celu wykonania pokontrolnych zaleceń NIK, poinformował, że rząd przygotowuje projekt nowej ustawy o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i rehabilitacji zawodowej i społecznej. Na przełomie października i listopada Rada Ministrów ten projekt rozpatrzy i prześle do Sejmu.

W imieniu klubu SLD posłanka **Alicja Murynowicz** zadeklarowała współpracę zarówno z PFRON, jak i środowiskami zainteresowanymi.

Poseł **Mieczysław Kasprzak** (PSL) stwierdził, że środowiska niepełnosprawnych są zaniepokojone pomysłami pozbawienia Funduszu osobowości prawnej przy jednoczesnym jego wchłonięciu przez inną instytucję i próbami spychania na PFRON zadań i wszystkich problemów związanych z osobami niepełnosprawnymi w Polsce.

W dalszej dyskusji wskazano na zbyt wielką centralizację decyzji o wykorzystaniu środków Funduszu i zbyt częste zmiany kadrowe w jego kierownictwie.

Oprac. IKA

Na 60. posiedzeniu Sejmu 20 września br. poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD, Kalisz) wygłosił oświadczenie poselskie dotyczące nieścisłości zawartych w materiałach NIK, które dotyczą PFRON. Chodziło konkretnie o zarzuty w zakresie koordynacji organizacji turnusów rehabilitacyjnych przez katowicki ZUR-S.

Poseł Tomaszewski z dużą wiedzą przedstawił zły stan w tym zakresie przed podpisaniem umowy koordynacyjnej ZUR-S – PFRON, szczegóły umowy, zakres działalności ZUR-S, odpięrając użyte w materiałach NIK wszelkie zarzuty, w tym personalne.

Argumenty te zostały przedstawione w „Dodatku Nadzwyczajnym NS” (pismo ZUR-S do Prezydium KPS) dlatego nie będziemy ich tutaj szczegółowo prezentować.

Swoje oświadczenie zakończył: *Chcę na koniec powiedzieć, że te wszystkie informacje NIK przedostały się oczywiście do mediów, natomiast sprostowanie spółdzielni już niestety nie ujrzało światła dziennego, stąd też to moje oświadczenie.*

Oprac. (rhr)

TYM RAZEM RZECZOWO I BEZ EMOCJI

Tematem posiedzenia Komisji Polityki Społecznej w dniu 31.08. br. była po raz kolejny działalność Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zagadnienia związane z funkcjonowaniem tej instytucji zawsze wzbudzały i nadal wzbudzają szereg emocji i kontrowersji.

Uniemożliwiono złożenie wyjaśnień

Po doświadczeniach z ostatniego posiedzenia Komisji – powiedział **Bogdan Krysiwicz**, jej nowy przewodniczący – sądzimy, że nadszedł czas abyśmy na te tematy porozmawiali spokojnie odnosząc się do różnych ważnych merytorycznych wątków, ustaleń i ocen. Po ostatnim posiedzeniu KPS, na którym dokonywaliśmy oceny realizacji budżetu za rok 1994, kiedy KPS podjęła decyzję o niekontynuowaniu dyskusji, przyznam szczerze, że zarzucono nam, iż uniemożliwiliśmy wyjaśnienie niektórych kwestii przedstawicielom rządu, przedstawicielom Zarządu Funduszu. Sądzę, że te zarzuty w znacznej mierze były zasadne, że zdominowały emocje w dyskusji nad sprawami szczególnej i dużej wagi.

Jako pierwsza w dyskusji zabrała głos posłanka **Krystyna Sienkiewicz**, która bazując na własnych obserwacjach dokonała podsumowania czteroletniego okresu funkcjonowania ustawy z 9 maja 1991 roku i Funduszu pod kątem rozwiązań prawnych, które jej zdaniem mają wpływ na wadliwą ich działalność.

Fragmentaryczność ocen działalności PFRON

Każdorazowa ocena PFRON-u – powiedziała posłanka – ma charakter fragmentaryczny, odnosi się tylko do jakiegoś fragmentu czasowego, lub fragmentu działalności. Nie było dotychczas ani możliwości, ani sposobności kompleksowej oceny działalności PFRON-u, zapewne my też jej nie dokonamy z przyczyn obiektywnych. Stąd też moje pierwsze pytanie: Kto jest w stanie przygotować taki obiektywny materiał, wykazujący dobrodziejstwo istnienia Państwowego Funduszu ale również niedostatki jego otoczenia? /.../ Kiedy będzie sprawozdanie z rządowego raportu, kiedy i przy jakiej okazji zostanie zaprezentowany projekt, program czy koncepcja polityki społecznej państwa uwzględniająca istnienie 1/8 społeczeństwa, z wyrażeniem zaznaczonymi priorytetami, kryteriami, bilansem potrzeb?

Opieszałość procesu nowelizacji

ustawy, brak rozwiązań organizacyjnych i strukturalnych zdaniem posłanki Sienkiewicz znacznie wpływają na nieprawidłową pracę Funduszu, a co za tym idzie wiążą się z nieprawidłowościami przy wykorzystaniu środków.

Apolityczność niepełnosprawności

Niepełnosprawność jest apolityczna – stwierdziła – dotyczy ludzi z prawa, z lewa, wszystkich orientacji. I źle się dzieje, że na niskie – niejednokrotnie za niskie – kompetencje pracowników PFRON nakładają się powiązania z aktualną sytuacją polityczną. Uważam, że w tego typu instytucji, która dysponuje dużymi środkami i która jest narażona na naciski z różnych stron, wszystkie ważne stanowiska powinny być obsadzone w drodze konkursu niezależnie od istniejącej sytuacji politycznej w kraju.

Plan usprawnienia działalności Funduszu

Do uwag tych ustosunkował się w swoim wystąpieniu prezes PFRON **Karol Świątkowski**.

Fundusz – powiedział – jako instytucja służąca milionom osób niepełnosprawnych w Polsce ma zaledwie 4. letnią tradycję. Z roku na rok tworzy swoją wewnętrzną strukturę, która do dzisiaj jeszcze nie jest ostatecznie skryształizowana. Zadania z roku na rok są coraz większe, budżet zwiększa się, oczekiwania są coraz większe stąd też trudno jest się dziwić, że pomiędzy moż-

liwościami działania Funduszu, a możliwościami finansowymi nie zawsze występuje sprzężenie.

W dalszej części prezes przedstawił plan działań usprawniających funkcjonowanie tej instytucji, w którym znaczącym elementem jest współpraca z organizacjami pozarządowymi.

W celu wykreowania jednego wspólnego programu, Zarząd Funduszu utworzył Radę Konsultacyjną, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich środowisk osób niepełnosprawnych. Celem tego będzie umożliwienie wszystkim organizacjom, które korzystają z działalności Funduszu, spotkania się z kierownictwem Funduszu nie tylko z Zarządem ale także z dyrektorami tych wydziałów, które na co dzień spotykają się z interesantami. Z drugiej strony będziemy mogli uzyskiwać od naszych beneficjentów informacje w jaki sposób można by w przyszłości układać tę współpracę.

Kolejna płaszczyzna działań dotyczy usprawnienia procesu dystrybucji środków przez banki. W wyniku upadku „Agrobanku” wybrano dwa banki: Bank Handlowy i Polski Bank Inwestycyjny, które przejmą obsługę klientów.

Dążymy do tego – powiedział – by banki podchodziły do naszych beneficjentów w sposób mniej komercyjny, jednak w sposób zadawalający z punktu widzenia obsługi pożyczek cywilno-prawnych. Liczymy, że zmiana przepisów przyniesie pewną ulgę, z drugiej strony widzimy konieczność zaproszenia do współpracy inne banki tak, aby między nimi była pełna konkurencyjność, aby zabiegały o współpracę z Funduszem.

Usprawnieniu ulega także proces funkcjonowania Biura Zarządu będący tematem krytyki.

Z jednej strony jesteśmy krytykowani, że wszystko odbywa się w centrali, z drugiej strony jesteśmy krytykowani jeśli się rozbudowujemy i tworzymy struktury terenowe. Zarząd Funduszu wyraża nadzieję, że w przeciągu kilku miesięcy sytuacja się znacząco poprawi. Fundusz ma nową siedzibę, mamy nadzieję, że uda nam się stworzyć nowoczesną sieć komputerową, stworzyć nowoczesne stanowiska pracy wg schematu, który dla Funduszu jest przygotowywany przez PAN i sądzę, że wtedy biuro Funduszu będzie funkcjonowało sprawniej i wszystkie sprawy będzie mogło wdrażać szybciej i lepiej.

Nie zabrakło również głosów krytycznych, wskazujących na błędne rozwiązania, polegające na rozbudowie kompetencji decyzyjnych Centrali, za-

ZMIANY W SKŁADZIE OSOBOWYM KOMISJI POLITYKI SPOŁECZEJ

25 sierpnia 1995 r. Komisja Polityki Społecznej odwołała z funkcji przewodniczącej posłankę Annę Bańkowską (SLD) w związku z objęciem przez nią prezesury Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Na przewodniczącą Komisji wybrano 19. głosami **Bogdana Krysiwicza** (SLD). Na kontrkandydatkę, posłankę **Krystynę Sienkiewicz** (UP), oddano 11 głosów.

Nowy przewodniczący ma 49 lat, jest magistrem ekonomii. Od wielu lat zajmuje się polityką społeczną, specjalizując się w problematyce ubezpieczeń społecznych. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. /.../

„Kronika Sejmowa” nr 86 (209)

Sejm RP odwołał ponadto ze składu Komisji posła **Zbigniewa Janasa** (UW), wybrał natomiast posła **Leona Grełę** (SLD).

miast działaniu zgodnie z zasadą: centralne myślenie – lokalne działanie. Z wypowiedzi wynikało również, że emocje nadal wzbudzają kwoty przeznaczane na polepszenie warunków pracy i przystosowanie nowej siedziby Funduszu pod kątem potrzeb.

Wypowiedzi przedstawiciele Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej w osobach **Jerzego Modrzejewskiego** i **Macieja Pomiernego** zamieszczamy w „Biuletynie KIG-R”.

Jaką rolę mają pełnić ZPCh ?

Posel **Leon Grela** w swym wystąpieniu poruszył zagadnie refundacji środków i nieprawidłowości z tym związanych.

Jest to – powiedział – kluczowa kwestia tego Funduszu: refundować czy nie. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że refundacja jest kryminogenna i jest. Faktem jest, że refundacja wszystkim wydaje się podejrzany zabieg finansowy. Określmy jaką rolę ma pełnić refundacja, w jakim zakresie ma być stosowana. Kolejny problem to pożyczki dla ZPCh. Jakie są zasady udzielania pożyczek? /.../ Trzeba się zastanowić czy ratować te zakłady, dofinansowywać je, czy nie. Zatem trzeba określić jaką funkcję powinny pełnić ZPCh. Przedstawiciele ZPCh stwierdzają, że gdyby nie środki z PFRON to wiele zakładów już by upadło. Myślę, że kwestia czym mają być ZPCh wymaga od PFRON wyraźnego określenia stanowiska.

Nadzieje związane z Funduszem

Wśród głosów krytycznych odnośnie działalności Funduszu nie zabrakło również słów aprobaty. Prezydent Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych **Sylwester Peryt** m.in. powiedział:

KRON postrzega Fundusz jako wielkie dobro dla środowiska osób niepełnosprawnych, przeznaczone przede wszystkim na ich aktywizację. Aktywizacja zawsze się opłaca dlatego na świecie tak wiele poświęca się tej sprawie wysiłku. Wydaje mi się, że to, co dzieje się z Funduszem w ostatnim czasie napawa nadzieją i optymizmem, bo działania, zamierzenia Zarządu wydają się być skierowane na potrzeby niepełnosprawnych. Jednak konieczne jest konsultowanie tych działań ze środowiskiem.

Również podczas dyskusji odnoszono się do dokumentów pokontrolnych NIK rozpatrując zagadnienia mające miejsce w latach przeszłych.

Czy posłowie odpowiedzą na pytania zawarte w „Naszycy Sprawach” ?

Głosem skierowanym ku przyszłości w kontekście raportów NIK było wystą-

pienie posłanki **Alicji Murynowicz**, która powiedziała:

Proszę Państwa, idąc na dzisiejsze posiedzenie naszej Komisji rzeczywiście miałam wrażenie, że będziemy mówić o tym, co będzie w przyszłości. Nie negując wyników NIK chciałabym polecić lekturę pisma „Nasze Sprawy”, artykułu na str. 10 i 11. Zapoznałam się z tymi materiałami i ogarnął mnie lekki wstyd jako członka KPS. Chciałabym, abyśmy jako posłowie, członkowie KPS umieli sobie odpowiedzieć na pytanie zawarte w artykule, czy rzeczywiście dążymy do likwidacji Funduszu. Cytuje: „ A co Wysoka Komisja uczyniła, aby przez cztery lata pracy, lata, w których sprawozdanie finansowe Funduszu rozpatrywano w atmosferze skandalu, zmienić otoczenie prawne bardzo potrzebnej ludziom niepełnosprawnym instytucji? Czy potępiając Fundusz za mało czytelne bądź zupełnie brak czytelnych zasad i kryteriów nie współtworzyliście Państwo takiego stanu? Wyrażenie tylko tak zwanego świętego oburzenia zdecydowanie nie wystarczy i chyba nie tak wyborcy wyobrażają sobie rolę komisji sejmowych”.

Polecam lekturę tych dwóch artykułów. Chciałabym abyśmy mieli jako członkowie KPS możliwość dokładnego przyjrzenia się działalności PFRON, nie tylko przez pryzmat sprawozdania NIK. Sprawozdanie NIK jak każde inne sprawozdanie kontrolne ma to do siebie, że musi wytykać nieprawidłowości, my na te nieprawidłowości powinniśmy zareagować ale jednocześnie jako członkowie tej Komisji powinniśmy wiedzieć, że dzięki PFRON utworzyliśmy w Polsce 49.536 nowych miejsc pracy dla inwalidów, 3.674 inwalidów rozpoczęło własną działalność gospodarczą itp. My nad tymi liczbami przechoďdźmy do porządku dziennego, bo po to został stworzony PFRON, tyle tylko, że jakkolwiek kontrola obejmuje pewien wycinek działalności. W związku z czym z dużym zadowoleniem przyjmuję wypowiedź prezesa Świątkowskiego, że w ramach uściślenia organizacji pracy Funduszu i Zarządu rzeczywiście nie będziemy w sierpniu 1996 r. pracować nad sprawozdaniem budżetu PFRON za rok 1995, nie będziemy już używać słów, które później są podchwytywane przez prasę jako te negatywne.

Proces konsultowania decyzji rozpoczęty

Po wysłuchaniu wszystkich głosów do kolejnych zagadnień ustosunkował się Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych **Adam Gwara**. Na wstępie minister zapewnił, iż być może opornie i mozolnie, jednak proces uspołecznienia decyzji i konsultowania decyzji ważnych dla środowiska już się zaczął.



Odnosząc się do pytania poseł **Sienkiewicz** minister powiedział:

Pyta pani kto jest w stanie przygotować obiektywny materiał na temat działalności Funduszu. W tej chwili każde działanie, które opowiadałoby się za istotnymi zmianami w strukturze funkcjonowania będzie postrzegane o próbie manipulowania o podtekście politycznym. Jako Pełnomocnik mam pełną świadomość złożoności tego problemu, dlatego też to wyzwanie, które stoi przede mną w najbliższych miesiącach, a dotyczy nowej ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, traktowane jest w sposób szczególny. Na początku, jak się spotykaliśmy w maju były artykułowane głosy niezadowolenia, wywołujące się ze środowiska, że rząd lekceważy to środowisko, że działa wbrew niemu. Moim zdaniem i zdaniem całego kierownictwa resortu nie wolno było dopuścić do utrwalenia takiej tezy. Dlatego chcę oświadczyć, że rząd miał już projekt przygotowany znowelizowanej ustawy ale go wstrzymał, mimo że były bardzo duże presje z różnych środowisk, również ze strony Parlamentarzystów, aby ta ustawa poszła jak najprędzej. I właśnie wynikiem tej sytuacji było to, że z inicjatywy poselskiej Państwo uchwaliliście nowelizację ustawy.

W dalszej części Pełnomocnik przedstawił zarys działań zmierzających do usprawnienia i udoskonalenia działań na rzecz środowiska zapewniając, że proces współpracy i konsolidacji środowiska będzie się wzmacniał.

„Fundusz szczególnym dobrem społecznym”

W podsumowaniu dyskusji kilka uwag wygłosił minister **Leszek Miller**. W nawiązaniu do wystąpienia posłanki **Sienkiewicz**, w którym poruszono kwestię niepełnosprawności jako czynnika apolitycznego, minister zaapelował o: *traktowanie Funduszu jako szczególnego dobra społecznego, a nie jako elementu przetargów politycznych. Apelujemy o rozważę i nie podejmowanie decyzji sprzecznych z oczekiwaniami, rzeczywistymi potrzebami osób niepełnosprawnych. Chcę zadeklarować, że kierownictwo resortu pracy będzie tak właśnie postępować i traktuje te słowa bardzo poważnie.*

Oprac. A. Cz.



NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

Rehabilitacja dzieci

PIENIĄDZE NA WAGĘ ZDROWIA

Na rehabilitację medyczną i na edukację dla dzieci niepełnosprawnych, prowadzoną przez placówki pozarządowe, potrzebnych jest około dziesięciu milionów złotych. Tak szacuje Sylwester Peryt, prezydent Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych. W niektórych ośrodkach obawiają się, że będą musieli ograniczyć ich działalność lub zlikwidować zajęcia jeszcze w tym roku. Innym takie niebezpieczeństwo zagraża od stycznia. Wszędzie liczą, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, po zmianie przepisów, wesprze placówki finansowo.

W kraju istnieje kilkadziesiąt ośrodków założonych przez stowarzyszenia i fundacje, gdzie prowadzi się rehabilitację dzieci i młodzieży. Często są to dzieci, które, jeśli nie znajdą wsparcia w tego typu organizacjach, nie dostaną go nigdzie.

Ośrodki te borykają się z problemami finansowymi. Za edukację dzieci niepełnosprawnych odpowiada MEN, za rehabilitację medyczną – MZiOS. W obu nie ma pieniędzy. Organizacje otrzymują dotacje w wysokości nie pozwalającej im na normalne funkcjonowanie.

Sejm ostatnio przyjął nowelizację ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Zaproponowano, by włączyć do ustawy zapis, iż pomoc z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych miałaby dotyczyć także dzieci i młodzieży, a nie tak jak do tej pory – osób, którym przyznano grupę inwalidzką, czyli tych w wieku od szesnastu lat.

Do tej pory wiele organizacji służących pomocą dzieciom i młodzieży, korzystało z pomocy PFRON, czyniono to jednak „poza prawem”, wbrew przepisom. Maria Król ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym z Zamościa, powiedziała: – Nie chcę już w ten sposób zdobywać pieniędzy. Uważa, że nie jest możliwe prowadzenie profesjonalnych placówek (w Stowarzyszeniu są dwa ośrodki, w Zamościu i w Biłgoraju), jeśli nie można spokojnie zaplanować ich działalności. – A to nie jest możliwe, jeśli nie będziemy mieli stałego źródła finansowania.

Codziennie cztery samochody przywożą dzieci do ośrodka. – Jeśli my nie przywieziemy ich tutaj, to nie zrobią tego rodzice, bo nie mają pieniędzy. W dziennym ośrodku uczy się i rehabilituje pięćdziesięcioro dzieci z niepełnosprawnością ruchową, najczęściej z porażeniem mózgowym.

W Warszawie zaś w placówce Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących, w tej, w której opiekują się najmłodszymi dziećmi do lat dziesięciu, martwią się o bieżącą działalność. Do końca roku potrzebują ponad czterystu tysięcy złotych. – Jeśli ich nie dostaniemy, to będziemy musieli zamknąć ośrodek. Korzysta z niego prawie sto dzieci, są to dzieci niewidome lub słabowidzące, autystyczne, chore na padaczkę, na porażenie mózgowie. – Dla tych dzieci nie ma innego miejsca, jak u nas lub w domu – zaznacza Ewa Maciejczyk.

Dla wielu takich organizacji pieniądze z PFRON są jednym pewnym źródłem finansowego wsparcia. Wiele z nich z pomocy tej już korzystało, choć nieprawnie. Za dwa miesiące rząd przedstawi (tak zapowiada) kompleksową nowelizację ustawy. Proponowane więc teraz rozwiązanie miałyby istnieć tylko przez kilka miesięcy. Nikt nie ma wątpliwości, że należy pomóc niepełnosprawnym dzieciom, pytanie brzmi: jak?

Działacze z małych, lokalnych stowarzyszeń i fundacji, obawiają się, że władze PFRON zechcą najpierw pomagać organizacjom dużym. Wątpliwości te zrodziły się kilka tygodni temu, kiedy Karol Świątkowski, prezes Funduszu, powiedział, żeby przekazywać pieniądze, on i pracownicy PFRON muszą być przekonani o wiarygodności fundacji.

A.F.T.

„Rzeczpospolita” nr 211 z 12.09.1995 r.

NIE ZABIERAJCIE NAM FUNDUSZU

Organizacje osób niepełnosprawnych nie chcą, by Fundusz Pomocy Niepełnosprawnym (PFRON) włączono do Krajowego Urzędu Pracy i jednocześnie odebrano mu osobowość prawną. Urząd Pracy zaprzecza jakoby chciał pozbawić Fundusz osobowości prawnej. Była natomiast koncepcja włączenia Funduszu do KUP, ale jako jednostki autonomicznej. – To miało być koło ratunkowe dla PFRON – mówi szef KUP.

Wiadomość o możliwości włączenia Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do Krajowego Urzędu Pracy i jednocześnie pozbawienia Funduszu osobowości prawnej zaniepokoiła organizacje niepełnosprawnych. Wspólne oświadczenie w tej sprawie wydała Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna oraz Polskie Stowarzyszenie Pracodawców Osób Niepełnosprawnych. W oświadczeniu podkreślono, że błędy w gospodarowaniu Funduszem wzięły się także z tego, że nikt nie reagował na postulaty i wnioski osób niepełnosprawnych, które zmierzały do ulepszenia jego działalności.

Szef KUP proszony o komentarz zaprzeczył, jakoby chciał pozbawić Fundusz osobowości prawnej.

– Nigdy nie było takiego pomysłu – powiedział Andrzej Piłat. Przyznał jednak, że to on sam zgłosił koncepcję włączenia PFRON w strukturę KUP, ale przy zachowaniu jego autonomii i osobowości prawnej. Piłat podkreśla, że gdyby tak się stało, to pieniądze PFRON służyłyby nadal wyłącznie niepełnosprawnym, a on sam usiłowałby wpływać, by pieniądze Funduszu były wydawane w większości na szczeblu wojewódzkim i lokalnym zamiast na szczeblu centralnym. Decydujący o wydatkach głos miałyby nadal rada nadzorcza i zarząd.

– Koncepcja miała być kołem ratunkowym, ale skoro tonący nie chce koła, to ja się nie będę upierał – powiedział nam Piłat.

P.W.R.

„Rzeczpospolita” nr 193 z 22.08.95 r.

„NIELEGALNE” PLAKATY KANDYDATA SLD

Wojewódzki Sztab Wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego w Białymstoku oraz Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów polubownie załatwiły sprawę nielegalnego rozklejania na słupach spółdzielni plakatów wyborczych lidera Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Sztab wyborczy zobowiązał się pokryć koszty nielegalnego korzystania ze słupów ogłoszeniowych oraz przekazać część funduszy, jakie wpłyną na kampanię wyborczą Kwaśniewskiego, rodzinie 11-letniego chłopca chorego na białaczkę. Jeden z plakatów wyborczych przewodniczącego SdRP zasłonił informację o koncercie charytatywnym na rzecz chłopca. Przed niedzielną wizytą Kwaśniewskiego w Białymstoku na słupach należących do spółdzielni rozklejono bez jej zgody i stosownych opłat około 40 plakatów wyborczych lidera SLD. (PAP)

„Rzeczpospolita” Nr 213 (4166) z 14.09.95 r.

DPI W WALCE O GODNOŚĆ I RÓWNE PRAWA

W dniach 19 i 20 sierpnia odbywał się w berlińskiej dzielnicy Spandau Europejski Kongres DPI-Disabled Peoples' International. DPI to nazwa międzynarodowej organizacji walczącej od ponad 10 lat o prawa ludzi niepełnosprawnych na całym świecie. Od innych stowarzyszeń różni się tym, że we władzach organizacji zasiadają wyłącznie sami niepełnosprawni.

W berlińskim kongresie uczestniczyło 52. delegatów z 17. państw, którzy przez 2 dni pracowali na sesjach plenarnych i w pięciu grupach roboczych. Zajmowali się m. in. respektowaniem praw człowieka wobec osób niepełnosprawnych. Prawa te nie są niestety przestrzegane. Osoby niepełnosprawne pozbawiane są prawa do nauki, kultury, wzajemnych kontaktów i życia społecznego. Obok barier architektonicznych, częstym powodem jest złe prawo, dyskryminują-

ce osoby niepełnosprawne w różnych dziedzinach życia społecznego.

Jedną z sesji roboczych poświęcona była problemom kobiet, które bądź same są niepełnosprawne, bądź wychowują niepełnosprawne dziecko. W jednym i drugim przypadku potrzebują pomocy ze strony państwa i organizacji pozarządowych. Dla osób z ciężkim kalectwem niezmiernie ważna jest możliwość samodzielnego życia. W wielu krajach zachodnich istnieje już stanowisko asystenta osobistego, który pomaga osobie niepełnosprawnej w kilku konkretnych sytuacjach, np. w porannej toalecie i wyjeździe do pracy. Rozwój różnych form pomocy, umożliwiających osobom niepełnosprawnym na znaczną samodzielność, jest jednym z podstawowych zadań DPI.

Światowy prezes DPI Kalle Konkola otwierając obrady powiedział, że organizacja nie posiadająca dużych pieniędzy

i dużej liczby członków jest pozornie słaba. O sile DPI stanowi jednak ogromna dynamika i koordynacja działań na całym świecie. Jednym z zadań jest presja na wszystkie rządy świata aby doprowadziły do zrównania w prawach ludzi niepełnosprawnych i pozostałych obywateli.

Konferencja zakończyła się wyborem nowych władz na najbliższe cztery lata. Przewodniczącą Regionu Europejskiego DPI została Rachel Hurst z Wielkiej Brytanii, a wiceprzewodniczącą Dina Radke z Niemiec. Funkcję sekretarza powierzono Sławomirowi Besowkiemu z Polski, który od wielu lat jest Rzecznikiem Praw Niepełnosprawnych przy Krajowej Radzie Osób Niepełnosprawnych (KRON). W składzie polskiej delegacji byli m. in. Małgorzata Koter – wiceprzewodnicząca KRON i Piotr Janaszek – prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Walki z Kalectwem.

ODEZWA DO ROZUMU SPĘTANEGO W BARIERACH

Dopiero w okresie wakacyjnym otrzymaliśmy tekst „Odezwy” z Wrocławia. Uznając, że jest on jednak ważny publikujemy go na naszych łamach mimo opóźnienia. Wszak od maja niewiele się zmieniło...

w Dniu Europy – Dniu Europejskiej Akcji
o Równe Prawa Osób Niepełnosprawnych,
Wrocław, 5 maja 1995 r.

Jak co roku, widząc ogrom pętających nas barier, przypominamy, wyjaśniamy, wzywamy:

UWOLNIJMY MYŚLI I WYOBRAŹNIĘ OD BARIER UWOLNIJMY ROZUM OD BARIER

Przez lata nasiąknęliśmy półprawdami, a nawet ćwierćprawdami i nieprawdami o niepełnosprawności i niepełnosprawnych, słuchając i powtarzając:

- że to mała garstka, liczbowy margines społeczeństw,
- że to ludzie z natury swej mało aktywni i aktywności niechętni,
- że „te problemy” załatwia pomoc społeczna i lekarze,
- że właściwe miejsce dla niepełnosprawnego to szkoła specjalna, albo inna „specjalna jednostka”,
- że niepełnosprawność to „nieszczęście i „pokrzywdzenie przez los”...
- że... i tak dalej, i tym podobne.

Pogrążeni w stereotypach, schematach czy zwykłym lenistwie intelektualnym spróbujmy zrozumieć, że jednak:

ŚWIAT coraz powszechniej i dobitniej zaczyna rozumieć, iż tak naprawdę niepełnosprawny jest każdy człowiek, tyle że w różnych okresach swego życia – od urodzenia aż po śmierć – w różnym zakresie i stopniu. Niepełnosprawne jest każde małe dziecko, choćby całkowicie zdrowe w sensie medycznym, jednakże wymagające karmienia i przewijania. Niepełnosprawnymi bywamy w czasie choroby i w efekcie róż-

nych urazów. Niepełnosprawności przybywa nam z wiekiem, kiedy w naturalny sposób i zwykłą kolejną rzeczą ubywa nam sił (dotyczy to nawet najbardziej „wyczynowych” sportowców). Definitywnym dowodem niepełnosprawności jest śmierć, wyznaczająca ostateczny kres sił i wydolności ludzkiego organizmu. Niepełnosprawność jest więc czymś absolutnie naturalnym i całkowicie powszechnym. I nikt, choćby nie wiadomo jak szybki, nie ucieknie przed własną niepełnosprawnością.

Podobnie ma się rzecz z poczuciem szczęścia. Szczęście nie zależy przecież od siły wzroku, ani słuchu, ani też od sposobu chodzenia (bądź nie), ani nawet od błyskotliwości intelektu, mierzonego tzw. ilorazem inteligencji.

ŚWIAT, a zwłaszcza Europa – ta jego starzejąca się część, z którą pragniemy się utożsamiać i ku której ciągniemy w zjednoczeniowym zapale – coraz wyraźniej dostrzega swą własną niepełnosprawność. Świat usuwa bariery, zrywa z izolacją, nie pozwala sobie na marnotrawienie ludzkich zdolności i sił. Jeśli więc chcemy dotrzeć do tego świata, musimy dorównać jego cywilizacyjnym i kulturowym standardom. Musimy więc bez dalszej straty czasu podjąć trud powszechnego i konsekwentnego usuwania barier: od konstytucji poczynając, a na toaletach kończąc. Podejmując się tego koniecznego rehabilitowania otaczającej nas rzeczywistości, pamiętajmy jednak, że bariery architektoniczne (czy szerzej: techniczne) są tylko najbardziej zewnętrznym przejawem tych, które tkwią głęboko w ludzkiej, w społecznej świadomości. Od obalenia tych barier należy więc zacząć. Otwartość myśli sama położy kres barierom.

**ROZUMIE OCKNIJ SIĘ I
OBUDŹCIE SIĘ POGRĄŻENI W BARIERACH !!!
BARIERY MUSZĄ RUNĄĆ !!!**

Już wiosną niebo nad Lublińcem nie było zbyt błękitne. W maju podczas walnego zebrania nad horyzontem Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych pojawiły się pierwsze chmury. Wydawało się, że to nic groźnego. Tymczasem. Napięcia rosły i coraz częściej dawały się słyszeć pomruki niezadowolenia. Atmosfera zągęszczała się i pod koniec lata przyszła burza w postaci Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Zostało zwołane przez Zarząd na wniosek komisji rewizyjnej popieranej przez ponad 60% członków Stowarzyszenia. Pod adresem Zarządu wysunięto oskarżenia o niegospodarność i nadużywanie stanowisk dla korzyści osobistych.

Lublinieckie SON zrzesza, co prawda tylko 53 osoby ale nie jest jakąś prowincjonalną atrapą albo kółkiem wzajemnej adoracji. Współpracujący z nim radca prawny p. **Elżbieta Kolman** podaje obiektywne uzasadnienie.

Uzyskaliśmy status zakładu pracy chronionej jako stowarzyszenie. Jest to precedens w skali kraju i naszym wielkim osiągnięciem. Stwarza bardzo korzystną sytuację dla wszystkich członków SON. Mogą liczyć na ulgi i korzyści materialne. Zorganizowaliśmy miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych. Nasza działalność jest znana w kraju. Szczególnie z wzorowo organizowanych turnusów rehabilitacyjnych chwalonych w całej Polsce.

Duszpasterzem osób niepełnosprawnych i członkiem wspierającym SON jest o. **Kazimierz Tyberski** - Oblata. Zaprasza swych przyjaciół do miejscowego domu katechetycznego i raz w miesiącu mają okazję aby omówić i załatwić sprawy - ważne dla siebie i organizacji. Kapłan jest zafrasowany. Sytuacja nie napawa optymizmem.

Wydarzenia przelomowe budzą niepokój - powiedział. Nie można zaprzepaścić dorobku wielu lat bardzo trudnej pracy i wielkich zmagañ. Ludzie przywykli do tego, że powinni dostawać od Państwa. Nie potrafią zrozumieć, że ten okres należy już do przeszłości. Teraz każdy, kto otrzyma wsparcie musi umiejetnie je wykorzystywać i pomnożyć. Osoby niepełnosprawne znalazły się w świecie konkurencji. Prowadzenie działalności gospodarczej przy tych regulach gry nie jest rzeczą łatwą.

Skupili się wokół dwóch opcji lansowanych przez dwu działaczy. Zarówno p. **Krzysztof Myrcik** jak i p. **Wiesław Drynda** kierują się szlachetnymi pobudkami. Program pierwszego jest dalekosiężny, drugiego skupia się na doraźnych i praktycznych rozwiązaniach.

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. **Andrzej Kolodziej** zażądał ustąpienia Zarządu i przekazania go innym osobom.

Stowarzyszenie ma coraz gorszą sytuację finansową - powiedział. Grozi nam jeszcze większy upadek. Stwierdziliśmy przykłady nie uzasadnionych wydatków, np. wysokie koszty prywatnego telefonu albo podwyżka gaży kierownika drukarni, który swoją postawą przyczynia się do spadku produkcji. SON nic nie robi dla osób o najniższych dochodach. Naszym władzom pieniądze uderzyły do głowy. Rola członka została ograniczona do płacenia składek. Korzyści materialne inkasuje zarząd. Obecny zarząd nie jest w stanie niczego zmienić. Prezes pozostaje obojętny na nasze wnioski i pisma. Uważamy, że w Zarządzie potrzebni są inni ludzie.

Założyciel SON, p. **Krzysztof Myrcik** prezujący już 7 lat twierdzi, że postępo-

wanie władz Stowarzyszenia jest właściwe. Mówi: *Komisja rewizyjna zakwestionowała skład osobowy Zarządu i politykę, którą realizujemy od 7. lat. Lista zarzutów jest bardzo długa. Uważam, że mój program jest dobry. Ludzie niepełnosprawni kierują się często partykularnymi względami. Trzeba większej perspektywy czasu aby sprawdzić, która linia postępowania jest słuszna.*

Osoba prezesa i jego perspektywiczne plany nie budzą zastrzeżeń - nawet u tych, którzy żądają radykalnej reorganizacji. Większość członków okazuje prezesowi szacunek i uznanie za dotychczasowe dokonania. Głównym powodem dezaprobaty stały się postawy i kompetencje niektórych członków Zarządu. Pełniąc wysokie funkcje w hierarchii społecznej SON zajmowali według nich najważniejsze i najlepiej płatne stanowiska w strukturze zakładowej. Mieli znaczny wpływ na kluczowe decyzje o zatrudnieniu, wysokości zarobków itp. Trudno wykluczyć, aby tak rozległe kompetencje nie mogły być pretekstem do uzyskania w ostatnim okresie relatywnie wysokich wynagrodzeń. Rozdrażnienie ludzi pogłębiło jednocześnie obniżenie ich dochodów. Wstrzymano bowiem wypłatę premii.

P. Krystyna Turzyńska, osoba niepełnosprawna pracująca w charakterze akwizytora drukarni powiedziała: *jeżeli mamy złą sytuację finansową to przetrzymajmy ją razem i solidarnie. Myślę, że zakład pracy chronionej jest głównie po to, aby umożliwić inwalidzie dorobienie do renty. Tymczasem dla niektórych ludzi z Zarządu jest okazją do zarabiania większych pieniędzy. Jeżeli pracownikom wstrzymuje się fundusz premii a podwyżki dostają tylko 3 osoby, to czy nie może to oburzać i budzić rozgoryczenia?*

Uczestnicy zgromadzenia byli zdeterminowani. Postawili na swoim. Zmienili skład Zarządu. Nie ma w nim żadnego z dawnych funkcjonariuszy. **Krzysztofowi Myrcikowi**, niemal jednogłośnie powierzono prezesurę honorową, której jednak nie przyjął. Prezesem nowego Zarządu został **Wiesław Drynda**. Ma swój program wyjścia z impasu. Jest optymistą.

Burza się skończyła. Teraz trzeba zająć się stresującym czyhaniem na efekt ekonomiczny i lepsze jutro. Ludziom z SON życzę błękitnego nieba i słonecznej pogody. Gdy opuszczałem Lubliniec nie pachniało wyłącznie ozonem. Zastanawiam się czy były konieczne aż takie wyładowania. Czy wcześniej nie można było znaleźć kompromisu?

W wielu zakładach pracy chronionej i organizacjach osób niepełnosprawnych suwerennie rządzonych przez nie same, coraz częściej słyszy się o niezbyt eleganckich „pojedyńkach o forszę”. Inwalidzi nie gęsi - asymilują się z kapitalistyczną rzeczywistością. Oni też potrafią i zaczynają uprawiać „wolną amerykankę” w stosunkach służbowych i kontaktach międzyludzkich. Szkoda, że w tym względzie sprawnością dorównują wielu innym.

Henryk SZCZEPAŃSKI

*Dzisiaj już jest dwa tygodnie od tamtego nerwowego dnia - napisał do Redakcji prezes **Wiesław Drynda**. Do tego czasu już przeprowadzamy reorganizację struktury zarządzania Stowarzyszenia, która ma wejść w życie 01.10.1995 r. Zmieniliśmy niektóre stanowiska pracy, stawiając na odpowiedzialnych i kompetentnych pracowników. Miesiąc wrzesień przewidujemy zamknąć obrotem 24.000,- kiedy w sierpniu br. mieliśmy tylko 6.000 zł. Będzie to pierwszy miesiąc w tym roku zamknięty zyskiem.*



**Agencja
Wydawniczo-Poligraficzna
„INA-PRESS”,
Katowice, ul. Sokolska 3
tel. (032) 596-221 do 5 w. 109**

poszukuje do zatrudnienia osoby niepełnosprawne zarejestrowane jako poszukujące pracy - na stanowiska:

- ☛ *Skład i łamanie komputerowe - wymagana umiejętność obsługi programów edytorskich i graficznych oraz chęć do dalszej nauki;*
- ☛ *Specjalista do spraw marketingu i sprzedaży - wskazana uprzednia praca na kierowniczym stanowisku, chętnie prawo jazdy;*
- ☛ *Dziennikarz-publicysta - pożądana praktyka dziennikarska lub w przypadkach absolwentów szkół średnich i wyższych umiejętność poprawnego pisania i reporterska dociekliwość.*

NEPTUNIE GDZIE UKRYŁEŚ TEN WIATR...

Stowarzyszenie Żeglarzy Niepełnosprawnych zorganizowało turnus rehabilitacyjny i I Mistrzostwa Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych na terenie ośrodka „Almatur” w Giżycku. Turnus, który trwał w dniach 7-26 sierpnia br. miał do spełnienia podstawowe cele: kontakt z jachtem, akceptacja samego siebie na jachcie i pływanie turystyczne, szkolenie żeglarskie bez obowiązku zdawania egzaminu na patent żeglarski, treningi regatowe równoległe z rehabilitacją.

Kadra, która obsługiwała turnus była z ZOZ-u z Łodzi, uczestnikami były osoby niepełnosprawne z dysfunkcjami narządu ruchu z całej Polski. Większość dnia spędzano pod żaglami, chociaż na terenie ośrodka można było korzystać z sali gimnastycznej i pomocy rehabilitantów.

Zdaniem dr. **Bogusława Grzelaka**, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych, ośrodek jest dostosowany i spełnia wymogi dla osób niepełnosprawnych (bez barier), jedynym mankamentem – aczkolwiek znaczącym – był zły stan techniczny jachtów balastowo-mieczowych „NASH”. W trakcie regat tak organizatorzy jak i zawodnicy narzekali na sprzęt.

Podczas tego turnusu rehabilitacyjnego zostały zorganizowane I Mistrzostwa Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych w dniach od 15-20 sierpnia 1995 r., w których uczestniczyło 6 załóg z Łodzi, Poznania i Katowic, mające również wyłonić polskie ekipy, które wezmą udział w Mistrzostwach Żeglarzy Niepełnosprawnych w Hiszpanii w dniach 19-24 września 1995 r. Pierwsze 9 załóg zakwalifikuje się na Igrzyska Paraolimpijskie w Atlancie. W czołówce Mistrzostw znalazły się następujące załogi:

- 1 – Marian Kuras, Ewa Nazarowska, Stefania Baraniok;
- 2 – Bogusław Sondej, Sonia Osiecka-Babut, Marek Babut;
- 3 – Zbigniew Czarniecki, Jacek Osada, Iwona Woźniakowska.

Dwie pierwsze to załogi z województwa katowickiego, a trzecia z łódzkiego.

Typy jachtów były takie same ale różnice w wielkości ożaglowania były ogromne. Miało to bardzo duże znaczenie przy słabych wiatrach w trakcie regat. Jeden z szotmenów **Jan Kaleta** powiedział: *mam pretensje do Neptuna, że nie było większych wiatrów, bo wtedy wszystko mogłoby się zdarzyć.*

Uczestnikami turnusu byli ludzie dorośli i młodzi studenci niepełnosprawni. Wzajemna akceptacja nastąpiła bez żadnych problemów z obydwu stron.

Wiele uwag i zastrzeżeń padło jednak pod adresem sędziogo głównego regat. Przygotowanie takich zawodów jest dużym przedsięwzięciem i trudno nie popełnić błędów. Miejmy nadzieję, że nie zostaną powtórzone przy następnych imprezach. W przyszłym roku planuje się zorganizować I Otwarte Mistrzostwa Żeglarzy Niepełnosprawnych z obsadą międzynarodową.

Prezes B. Grzelak chciałby, aby w przyszłości szkolenia żeglarskie odbywały się już na nowych jachtach, marzy o stworzeniu nowej bazy szkoleniowo-wypoczynkowej na terenie ośrodka „Almaturu” – z którym współpracuje od kilku lat – działającej na zasadach pełnej integracji.

Przypomniał, że Polskie Stowarzyszenie Żeglarzy Niepełnosprawnych zajmuje się również koordynowaniem działalności i doradztwem dla kół terenowych, kontaktami międzynarodowymi np: z Holandią, gdzie corocznie żeglarze niepełnosprawni z Polski biorą udział w Otwartych Mistrzostwach Holandii, że Stowarzyszenie jest członkiem IYRU (International Yacht Racing Union).

Żeglarstwo wśród niepełnosprawnych cieszy się coraz większym uznaniem. Jest to sport a jednocześnie wypoczynek, rehabilitacja i turystyka, dające możliwość wspólnego działania osób sprawnych i niepełnosprawnych, dające szansę na rzeczywistą integrację.

Sonia

fol. Bogusław Grzelak



ZATRUDNIMY

**bezrobotne
osoby niepełnosprawne**

➔ do obsługi programów graficznych i edytorskich na komputerze IBM PC (wymagana znajomość obsługi tych programów)

➔ z wykształceniem średnim poligraficznym lub ogólnym.

**Drukarnia TRIADA
Katowice**

ul. Gliwicka 224
tel. 090 302-347

lub 59 77 27 } po 19.00
186 44 47 }

POMNIK

Bariery architektoniczne to temat dyżurny, który powraca często na łamy prasy. Zwalczamy te bariery i zwalczamy, chyba już dobre 30 lat. Co jakiś czas odbywają się konferencje poświęcone przystosowywaniu obiektów dla osób niepełnosprawnych. Architekci wygłaszają płomienne referaty na temat likwidacji barier, które... sami stworzyli.

Pod hasłem „walka z trzema schodami” rozpoczęła się akcja młodzieży zapoczątkowana przez magazyn telewizyjny „Luz”. Okazało się, że młodzi ludzie, nie mający pojęcia o projektowaniu budynków i przestrzeni, mają więcej oleju w głowie od fachowców.

Mamy w Polsce wiele pomników głupoty. Do najładniejszych należy z pewnością budynek Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. W trakcie odbywającego się tam ostatnio Kongresu Rehabilitacji Polskiej okazało się, że osoby na wózkach

inwalidzkich nie mogą poruszać się swobodnie po obiekcie zbudowanym przed 10. laty. Wejście do budynku blokuje skutecznie trzy schody. Następne trzy schody są przed ubikacją, dalej przed kawiarnią...

Zaprzyjaźniony architekt powiedział mi, że studentom już na pierwszym roku wbija się w głowę, że przy projektowaniu powinni wszędzie przewidzieć... trzy schody. To jest wymóg bezpieczeństwa. Jednego schodka mogliby ludzie nie zauważyć, a trzy zawsze dojrzą. Myślałem, że to żart, ale niestety, nie!

Akcja magazynu młodzieżowego „Luz” ma więc przed sobą wspaniałą przyszłość, podobnie jak naukowe kongresy poświęcone likwidacji barier architektonicznych.

dr Piotr Janaszek
Prezes Zarządu Głównego
Towarzystwa Walki z Kalectwem

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE
"WYBRZEŻE" Sp. z o.o.
81-545 GDYNIA-ORŁOWO, UL. SPÓŁDZIELCZA 1



Mamy przyjemność zaprosić Państwa do wzięcia udziału w

Nadbałtyckich Targach Zakładów Pracy Chronionej

które odbędą się w Gdyni-Redłowie przy ul. Olimpijskiej 5/9
w kompleksie obiektów sportowych Gdyńskiego Centrum Sportu

w dniach **11-13 października 1995 r.**

Stały honorowy patronat nad Targami objęła
Prezydent Miasta Gdyni – Pani **Franciszka Cegielska.**

Celem Targów jest szeroko rozumiana prezentacja wyrobów zakładów pracy chronionej, nawiązanie nowych kontaktów, zdobywanie nowych rynków zbytu, jak również dotarcie do zakładów pracy z informacją o korzyściach płynących ze współpracy z nimi. Na targach prezentowane będą wszystkie branże zakładów pracy chronionej i istnieje możliwość sprzedaży swoich produktów.

**NADBAŁTYCKIE
TARGI
ZAKŁADÓW
PRACY
CHRONIONEJ**



Przedsiębiorstwo zajmuje się również działalnością handlową, organizacją kursów, szkoleń, narad, turnusów rehabilitacyjnych na bazie obiektów „WYBRZEŻE” w Gdyni, Jastarni i Gowidlinie.

Informacji w sprawie Targów udziela
Dyrektor **Jolanta Tandek**
tel.: (058) 248-140
fax.: (058) 200-849
tel. centrala: 248-023 w. 116,165

ZAPRASZAMY do współpracy



VERY
SPECIAL
ARTS
INTERNATIONAL

KONKURS

Very Special Arts Poland ogłasza konkurs dla niepełnosprawnych artystów, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę z dziedziny technik malarskich, zasad kompozycji i teorii sztuki. Stowarzyszenie Rewalidacyjne „ATLAS”, które jest przedstawicielem Very Special Arts International w Polsce prowadzi starania o sfinansowanie dwuletniego projektu powołania Małej Akademii, w której niepełnosprawni artyści pod kierunkiem wykładowców Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, filia w Katowicach, mogliby zdobywać podstawowe wiadomości dotyczące malarstwa i innych technik plastycznych.

Planowane przez nas zajęcia odbywać się będą w cyklach czterodniowych co dwa miesiące, przez dwa lata. Dla wybranych w drodze konkursu artystów organizatorzy zapewnią całkowite pokrycie kosztów szkolenia. Prowadzimy starania aby kurs i zakwaterowanie artystów odbywały się w obiektach pozbawionych barier architektonicznych. W wypadkach uzasadnionych na kurs będą kwalifikowani artyści wraz z opiekunami.

Very Special Arts Poland ogłasza otwarty konkurs dla niepełnosprawnych artystów chcących wziąć udział w planowanym projekcie. Termin składania ofert wyznaczamy na 15 listopada 1995 r. Osoby, które chcą zgłosić swoją kandydaturę muszą spełnić następujące warunki:

- nadesłać swoje zgłoszenie i deklarację uczestnictwa w planowanych zajęciach,
- nadesłać opis swojej dotychczasowej pracy i osiągnięć w dziedzinie twórczości plastycznej,
- przysłać 10 zdjęć swoich prac,
- kandydat przedstawia opis swojej niepełnosprawności.

Osoby zgłaszające swoją kandydaturę nie powinny przekraczać 40 roku życia.

Swoje zgłoszenia prosimy nadsyłać na adres:

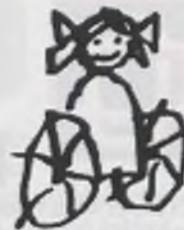
**Stowarzyszenie Rewalidacyjne
„ATLAS”
ul. Ligonia 5/7
40-036 Katowice**

Wyboru kandydatów dokona komisja wyłoniona z pracowników ASP i niepełnosprawnych artystów współpracujących z naszą organizacją.

Więcej informacji o działaniu Stowarzyszenia „Atlas” i Very Special Arts Poland – w następnym numerze „NS”.



W 1979 roku w Koninie zainaugurowana została akcja pomocy dzieciom z ciężkim kalectwem. Od tego czasu, każdego lata, do Ośrodka Rehabilitacji w Mielnicy przyjeżdżają z całej Polski dzieci niepełnosprawne. Dla większości z nich jest to jedyna szansa spędzenia wakacji, połączonych z rehabilitacją leczniczą. Leśny biwak, pływanie kajakiem czy wspólny śpiew przy harcerskim ognisku, to tylko niektóre atrakcje czekające na nich w Mielnicy.



„Mielnica w kwiatkach” to kryptonim akcji pomocy dzieciom niepełnosprawnym. Ośrodek Rehabilitacyjny nad Gopłem budowany jest dzięki pracy wolontariuszy i przesyłanym dotacjom. Pierwszą pomoc, przed laty ofiarowały kwaciarki z pobliskiego Sompolna. Obsadziły cały ośrodek przepięknymi kwiatami. Stąd wzięła się nazwa „Mielnica w kwiatkach”. Kwiatem przekazany przez **Anekę Mulder** z Holandii jest nowoczesnie wyposażona kuchnia, mogąca wydać 300 posiłków. Kwiatem od **Steni Eldemar** ze Szwecji są wózki inwalidzkie, meble i pościel oraz wyposażenie pokoi. Kwiatem od Wojska jest wspaniały pomost, zbudowany nad brzegiem Gopła. Nowocześnie wyposażona hydroterapia to dar od Komisji Charytatywnej działającej przy Ambasadzie Polski w Pradze. Przy samej budowie pomagali pracownicy Elektrowni, Huty i Kopalni Węgla Brunatnego z Konina...

MIELNICA W KWIATKACH

Letnie obozy okazały się niewystarczające. Trzeba było przełamać barierę niemożności jaka otaczała młodych inwalidów. Z myślą o nich Fundacja Mielnica utworzyła w Koninie całoroczny ośrodek rehabilitacyjny. Składa się on z Warsztatu Terapii Zajęciowej dla 50. osób z ciężkim kalectwem, Zakładu Pracy Chronionej dla 30. inwalidów zdolnych do lekkiej pracy oraz hostelu dla matek z dziećmi z porażeniem mózgowym.

Przy Fundacji działa przychodnia rehabilitacyjna i klub sportowy posiadający kilka sekcji jak: szermierka na wózkach, szachy i podnoszenie ciężarów. Całą pomoc osoby niepełnosprawne otrzymują bezpłatnie.

Każdego roku młodzi inwalidzi wyjeżdżają na obozy zagraniczne. Trzykrotnie byli w USA, na zaproszenie Przyjaciół Mielnicy z Nowego Jorku i New Jersey. Trzy razy byli też w Holandii i Szwecji. W tym roku nawiązano nową współpracę z ośrodkami we Francji, gdzie przez 2 tygodnie przebywała młodzież z Mielnicy.

Dzięki obozom rehabilitacyjnym w Mielnicy wiele dzieci niepełnosprawnych po raz pierwszy opuściło swoje domy. Harcerskie obozy nauczyły ich samodzielnego życia i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Umiejętności te doskonalią teraz w Warsztacie Terapii Zajęciowej.

Z każdym rokiem przybywa osób potrzebujących pomocy. Rodzi się coraz więcej dzieci z różnymi dysfunkcjami. Wypadki i ciężkie choroby pozbawiają dzieciństwa wielu młodych ludzi. Z myślą o nich Fundacja Mielnica podjęła się dalszej rozbudowy Ośrodka. „Kwiatki” dla Mielnicy zaczęły już napływać z różnych stron. Wszelka pomoc przyjmowana jest z ogromną wdzięcznością.

Pejot



„INTER GROCLIN AUTO” TUŻ PO

Firma istnieje od 1977 r., od lipca 1994 r. „Inter Groclin” uzyskał status ZPCh. Mieści się w kilku miastach; zakład w Grodzisku Wielkopolskim – nowy, w ciągłej rozbudowie, zajmuje ok. 6 tys. m² powierzchni, zakład w Wolsztynie zajmujący 3 tys. m² rozpocznie swoją działalność w III kwartale tego roku. Od kilku już lat działa też mniejszy zakład w Wolsztynie.

Firma zatrudnia około 500 osób, z czego połowę stanowią osoby niepełnosprawne. Główny profil produkcji to fotele samochodowe, pokrycia, zagłówki, elementy metalowe i inne, poza tym mechanizmy rozkładania foteli (realizują je w 100%). Główni odbiorcy to *Fiat Auto-Poland* i *FSO Warszawa*. Na eksport szyją pokrycia siedzeń m.in. do Volvo 440 i do Forda Escorta oraz samochodowe foteliki dziecięce i ortopedyczne.

Specyfiką zakładu są warunki, które tutaj zostały stworzone: nieuciążliwa praca, realizowana w warunkach klubowych, prawie domowych, co również pozwalało poczynić starania o uzyskanie statusu zakładu pracy chronionej.

Od początku istnienia zakład spełniał wszelkie wymogi



sanitarne, bezpieczeństwa i inne. Nie mieli więc problemów i uzyskali pozytywne opinie inspekcji pracy i tych służb, które ustalają te kryteria i nadzorują funkcjonowanie zakładu. Nowy obiekt, który budują w Karpicku już na szczeblu dokumentacji był uzgodniony z odpowiednimi służbami jako ten, który w założeniach ma spełniać wymogi stawiane ZPCh.

Grodzisk i Wolsztyn mają specyficzną sytuację – stwierdza nasz rozmówca, szef i właściciel firmy pan **Zbigniew Drzymala** – bo działały tutaj spółdzielnie inwalidów. Łącznie zatrudniały kilka tysięcy ludzi. Po reformie gospodarczej w 1990 r. to zatrudnienie zostało zdecydowanie zredukowane i na tym rynku pracy wystąpiła duża nadwyżka siły roboczej akurat wśród niepełnosprawnych. Nie było zatem żadnego problemu z ich pozyskaniem /.../ Ci ludzie często znajdowali się w tragicznej sytuacji rodzinnej, materialnej. Ja nawet nie zdawałem sobie z tego sprawy, dopiero jak ogłosiliśmy nabór zorientowałem się jak skrajne są czasem przypadki ludzkiego nieszczęścia. Staramy się tutaj pomagać tej społeczności.

Odpowiedzi prezesa Drzymala na nasze pytania były tak krótkie, zwarte i pełne treści, że resztę relacji z „Inter-Groclinu” przedstawiamy w formie wywiadu z nim. Daje to najpełniejszy obraz tego zakładu, jego stanu aktualnego i przyszłości. Bardzo interesujące są też jego spostrzeżenia jako pracodawcy osób niepełnosprawnych, który ma niewielki staż w tym zakresie.

„NS”: Jaka była motywacja do tego, by zatrudniać osoby

niepełnosprawne? Czy tylko kryteriami społecznymi Pan się sugerował, czy przeczytał Pan do końca ustawę o zatrudnianiu i rehabilitacji, stwierdzając – krótko mówiąc – że na tym można zarobić?

– Muszę tak prowadzić firmę, żeby kumulować zyski, żeby kumulować środki na rozwój, na funkcjonowanie tego przedsiębiorstwa. Fiskus jest pazerny i nie ma najmniejszych skrupułów w tym, żeby pozyskiwać do maksimum to, co się mu należy lub wydaje mu się, że się należy. Muszę – jak każdy przedsiębiorca – się bronić, stosując to, na co zezwala prawo. Jeśli miarą jest to, że na tym terenie jest tylu niepełnosprawnych z jednej strony – a z drugiej strony dobrych fachowców i rzetelnych ludzi, to dla czego ja nie mam korzystać z możliwości ich zatrudnienia? A profity, które są pozwalają mi – przy okazji niejako – tworząc nowe stanowiska pracy rozwijać zakład

„NS”: Czy z PFRON uzyskał Pan jakieś fundusze na inwestycje?

– W skali moich inwestycji były one minimalne. W tym roku na inwestycje zostanie wydanych 60 mld starych zł, kredyt z PFRON był rzędu 1,5 mld. Występowałem o więcej, ale był to okres, gdy w Funduszu nie najlepiej się działo i ten mój wniosek został tylko w części zrealizowany, później ta reszta gdzieś tam przepadła, a specjalnie nie naciskałem. Radzę sobie bez tego. Tworzę zakładowy fundusz rehabilitacji, z którego poprzez nowe stanowiska pracy rozwijam firmę.

„NS”: Czy tworzył Pan nowe stanowiska pracy na mocy porozumienia z WOZIRON-em?

– Tak, około 50. Część z nich była utworzona w porozumieniu z Funduszem, a część jest utworzona w porozumieniu z lokalnym biurem, które zajmuje się problematyką osób niepełnosprawnych.

„NS”: Ogromna część tych ludzi nie posiadała z pewnością stosownych umiejętności i kwalifikacji akurat do tej pracy...

– Tak. Trzeba było ich przeszkolić. Były kursy, szkolenia. Jesteśmy takim ZPCh, w którym integracja zdrowych i niepełnosprawnych jest pełna. Tutaj jest bardzo niewiele stanowisk pracy, na których „widać” niepełnosprawnych. Są traktowani, w zakresie kwalifikacji – szkolenia jak pełnosprawni. W końcu jest ich połowa – musi tak być. A tych szkoleń było wiele.

„Inter Groclin” jest laureatem „Srebrnego Asa”, laureatem konkursu „Teraz Polska” i posiadaczem certyfikatu ISO 9001 – jako pierwsza firma motoryzacyjna w Polsce. Wczoraj właśnie była w zakładzie uroczystość wręczenia tego certyfikatu.

Już te osiągnięcia dowodzą, że nasza załoga poddawana jest stalemu procesowi podnoszenia kwalifikacji. Eksport wymusza jakość, kontakt z potentatami mobilizuje; ludzie jeżdżą na szkolenia również do firm zachodnich.

„NS”: Jaki procent produkcji stanowi eksport? Polski rynek ma Pan chyba opanowany?

– Export stanowi około 30% całej produkcji. W tej branży łatwiej funkcjonować firmom, które są „przypisane” do poszczególnych fabryk, bo one mają niejako „z urzędu” zamówienia – ja się muszę o nie bić. Czyli muszę być lepszy. To wyznacza moją pozycję i charakter mojego przedsiębiorstwa – bo oni beze mnie mogą funkcjonować, a ja muszę wykazać, że na kontraktach ze mną zyskają. /.../ Wchodziłem w istniejącą strukturę w 1992 roku i taka firma jak moja była czymś dodatkowym. Umiejętność wpisania się w tę „geografię” nie była czymś łatwym i prostym. Robimy wszystko, żeby ustabilizować firmę, na stałe wpisać się w sieć dostawców. Staram się



by to przedsiębiorstwo utrzymało swoją niezależność, by nie było filią wielkich firm takich jak Fiat, czy Ford. Jest to bardzo trudne. W Polsce jest nadwyżka siły roboczej. Fabryki dbają o interes własnych zakładów, dopiero w dalszej kolejności zlecają produkcję na zewnątrz. Natomiast w Europie utrzymać niezależność takiej małej firmy jak moja – jest niezwykle trudno. Jesteśmy bezwzględnie konkurencyjni cenowo, jesteśmy w stanie produkować wyroby na tym poziomie technologicznym i jakościowym, który jest minimum porównywalnym do tego, co robią oni. Mimo to, trudno mi jest pozyskiwać zamówienia. Póki co, udaje mi się to ale konkurencja jest bardzo duża.

„NS”: Czy firma pracuje „pełną parą”?

– Ponieważ dominują zamówienia z polskich fabryk, gdzie wyraźnie jest okresowe zainteresowanie motoryzacją – również i u nas to widać. Stosujemy wypłacanie ekwiwalentu i „postojowego” – gdy trzeba.

Nasz system socjalny jest jeszcze daleki od ideału. Uregulowania prawne są wadliwe. Muszę zwolnić pracownika, by on mógł otrzymać zasiłek. Zbyt często ten pracownik już nie wraca do zakładu, gubimy go, ja go już nie odzyskuję. W Niemczech, w okresach dekonunktury państwo dotuje wypłacenie zasiłku ale pracownik jest nadal pracownikiem danej firmy. Po 2. miesiącach czy kilku tygodniach – jak znów są zamówienia – pracownik ten wraca do pracy. Jest to sensowne, pracodawca nie musi szkolić nowych ludzi. W tej dziedzinie jest jeszcze dużo do zrobienia. Jesteśmy pozostawieni sami sobie jako pracodawcy.

„NS”: Jak Pan ocenia dotychczasowe funkcjonowanie ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych? W jakim kierunku widziałby Pan jej zmiany?

– Nie mam jeszcze wyrobionego na ten temat zdania – dopiero jeden rok funkcjonujemy jako ZPCh. Pewne spostrzeżenia jednak są. Niestety nie ma pełnej symbiozy między decyzjami banku a decyzjami Funduszu. Byłem np. zmuszony wziąć kredyt komercyjny, mimo iż powinienem mieć kredyt obrotowy (część odsetek naliczonych przez bank mógł mi zrefundować PFRON) – bank odmówił mi takiego kredytu, mimo iż Fundusz dał dyrektywę aby mi go udzielił.

Od czasu do czasu pojawiają się potrzeby na uruchomienie dużych środków kapitałowych. Jest szansa aby zainwestować w przedsięwzięcie znaczne, które z jednej strony opiera się o nowoczesną technologię, o profesjonalne urządzenia, z drugiej strony tworzy nowe stanowiska pracy – w rezultacie daje też wyrób, który jest konkurencyjny na rynku. Takie inwestycje są z reguły drogie. Ja jestem przygotowany, by je sfinansować w 50%. Drugie 50% w formie pożyczki mógłby fi-

nansować PFRON. Procedury jednak, które ustalono dla pozyskiwania kredytów (przewidywać to trzeba w skali roku) – najpierw złożyć odpowiednią dokumentację z dużym wyprzedzeniem, potem czekać latami – bardzo utrudniają skorzystanie z nich. Nie można w tym stylu realizować inwestycji, które na rynku powinny się pojawiać w wyniku określonej sytuacji, która powstaje koniunkturalnie. Trzeba się wykazać fleksybilite. Ja ryzykuję własnym kapitałem w wymiarze połowy inwestycji i to powinna być wystarczająca rękojmia, że ta inwestycja ma sens, ma właściwy biznes plan. Przecież ja własnych pieniędzy nie wydam dlatego, by robić sztukę dla sztuki. Mechanizmy, które mogłyby uruchomić wsparcie Państwowego Funduszu w żaden sposób nie przystają do tego, co pojawia się na rynku.

Nie czuję się jeszcze kompetentny, żeby mieć pretensje; są to raczej spostrzeżenia z tego krótkiego czasu, gdy moja firma ma status ZPCh.

„NS”: Jak by wyglądała Pana firma, gdyby – tak jak to jest zapisane w Rozporządzeniu ministra finansów – ulga VAT dla ZPCh skończyła się wraz z końcem roku i będzie Pan musiał odprowadzać VAT na ogólnie przyjętych zasadach?

– Część niepełnosprawnych niestety zwolnię. Utrzymuję stan zatrudnienia i w momencie gorszej koniunktury na rynku – jak mówiłem – przyjmuję zamówienia, które są nierentowne albo wypłacam ludziom postojowe. Źródłem finansowania tego są po części pieniążki z tworzonego funduszu. Moralnie czuję się zobowiązany ludziom dać pracę. Natomiast jeśli tego funduszu nie będzie, a on jest tworzony w moim przypadku przede wszystkim właśnie z VAT-u, tych skrupułów też nie będę miał.

„NS”: No cóż, Pańskiej firmie nie grozi plajta. Są jednak takie firmy, które natychmiast to odczują.

– Plajta nie grozi firmie. Plajta grozi tym ludziom, którzy u mnie pracują i ich rodzinom.

„NS”: Dziękujemy bardzo za rozmowę.



W maju tego roku Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu obchodziła swoje 45. lecie. Gości podejmowano w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym w Brennie k. Wijewa. W czasach, gdy wiele zakładów pracy pozbywa się swoich starych ośrodków wczasowych SI „Rozwój” zainwestowała w przebudowę, modernizację i pełne przystosowanie tego ośrodka dla osób niepełnosprawnych. Ta adaptacja sprawiła, iż jest to pierwszy – i jak na razie jedyny – taki ośrodek w woj. leszczyńskim.

Gospodarze uczciwie przyznają, że nie byłoby to możliwe bez pomocy PFRON, z którego uzyskano 3,5 mld

Krag ludzi dobrej woli, pomagających prezesowi **Mieczysławowi Płóciennikowi** i jego najbliższym współpracownikom poszerzył się po uroczystościach jubileuszowych. Wśród nich postacią niewątpliwie najważniejszą stał się burmistrz Rawicza pan **Jerzy Zelek**, który przyobiecał pomoc w wyposażeniu salki rehabilitacyjnej – jakże przecież ważnej dla ośrodka! I oto chodzi, żeby sponsorów pozyskiwać przy każdej okazji. SI „Rozwój” nie zmarnuje żadnej złotówki w swoim ośrodku, on może i powinien służyć osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom nie tylko w wakacje. Wszelkie plenery, warsztaty, sesje i turnusy rehabilitacyjne znajdują tu oazę wygody, spokoju i piękne widoki. Zej-



JUBILEUSZ. WZORCOWY OŚRODEK.

„starych” złotych, zaangażowano jednak również ok. 2 mld własnych środków, głównie z zakładowego FRON.

Wyremontowane – a właściwie całkowicie przebudowane – domki z węzłami sanitarnymi (łazienki, prysznice przystosowane dla osób niepełnosprawnych) dają cień i ochłodę w upalne dni – co mogliśmy naocznie stwierdzić, odwiedzając Brenno w lipcowe upały. Ośrodek może w zasadzie działać cały rok, ponieważ domki są ogrzewane, jednocześnie może tu przebywać ponad 60 osób. Gospodarską rękę widać na każdym kroku – wypielegnowane trawniki, czystościutki drogi podjazdowe dla wózków, placyk zabaw dla najmłodszych i oczywiście wspaniała kuchnia, barek i przestronna stolówka. Dużo pracy tutaj wykonano i dużo włożono serca. Na remont czeka jeszcze tzw. „prezesówka” – jedyny domek, który nie ma łazienki, koniecznym też jest wyposażenie salki rehabilitacyjnej.

ście do jeziora bezpieczne, można pod sam brzeg podjechać wózkami, keja dla łodzi, kajaków i rowerów wodnych. Wyprawy wodne mogą być wielogodzinne, bo są połączenia między jeziorami.

Obiekt położony jest na samym końcu w ciągu bardzo wielu ośrodków nad Jeziorem Białym w Brennie. A więc same plusy – nikt obcy się tu nie kręci, można mieć kawalek nieba i ziemi prawie wyłącznie dla siebie.

Nasz dzień w Brennie był bardzo piękny, zakończony ogniskiem, pieczeniem kielbasek i nocną dyskoteką na tarasie stolówki. Barek sówicie zaopatrzone w zimne napoje zapewniał stosowną ochłodę tancerzom. A tańcowali zaciekle! Ich turnus rehabilitacyjny zbliżał się ku końcowi – nic więc dziwnego, że atmosfera była kumoterska i rodzinna. Rozmawialiśmy z nimi – wszystko im się podobało!

Bardzo chcę tu przyjechać znowu za rok. Ja kocham tu być, kocham wszyst-

ko – z dużym trudem wyartykułował Kazio, ulubieniec turnusu.

Osobiście jesteśmy dobrej myśli. Spodziewamy się, że dobra sława ośrodka dotrze do różnych stron kraju i będzie mógł się sam utrzymać poprzez wykorzystanie swojej bazy co najmniej przez połowę roku – a może dłużej?

A jaka jest SI „Rozwój” na co dzień?

Prezsuje jej **Mieczysław Płóciennik**, wsparty o zastępców: ds. technicznych **Bernarda Kaczmarka**, ds. rehabilitacyjnych **Henryka Pierzchałę** i przewodniczącego Rady Nadzorczej **Jarosława Kasprzaka**.

45 lat temu, w 1950 roku zaczynali od produkcji koszy wiklinowych do zbierania ziemniaków, przy małym zatrudnieniu, głównie w formie pracy nakładczej. Na początku zakład mieścił się na przydomowym podwórku. Już wtedy zaczęła się krystalizować pewna specjalizacja – w branży metalowej. Po zaniechaniu wikliny spółdzielnia rozpoczęła produkcję wag dziesiętnych. W tamtych czasach potrzeby w tym zakresie stale wzrastały. Poczynając od produkcji wag dziesiętnych kilka kolejnych lat spółdzielnia rozwijała swoją działalność w branży metalowej; zwiększała zatrudnienie.

Później wykupiono od miasta teren, na którym obecnie jest spółdzielnia. Powiększono budynek administracji, dobudowano jedno piętro. Parterowe hale produkcyjne służą tym celom do dzisiaj. Z roku na rok rozwijał się również asortyment produkcji spółdzielni. Do lat 80. wiodącą była produkcja wag.



W międzyczasie, równoległe z nią spółdzielnia wytwarzała specjalistyczny osprzęt dla celów wojskowych. Wojsko wówczas dobrze płaciło i dzięki pozytywnej koniunkturze tamtych czasów, można było pomyśleć o inwestycjach. Powstał nowy magazyn dwukondygnacyjny, wybudowano również nową halę produkcyjną, wówczas już zwaną i będącą zakładem pracy chronionej. Wtedy również powstała trzykondygnacyjna przyzakładowa – budynek trzykondygnacyjny z windą i już bez barier architektonicznych. Do dzisiaj spełnia swoje zadanie.

Trzecim zasadniczym kierunkiem produkcji w minionych latach stała się galwanizernia, która wówczas nie spełniała wymogów bezpieczeństwa pracy gaba-

by było niemożliwe. Dzisiejsza liczba zatrudnionych jest i tak zbyt wielka. Niemniej muszą, a przede wszystkim chcą utrzymać ten stan zatrudnienia. Starają się przyjmować do pracy uczniów szkoły specjalnej, nad którą mają patronat.

Na mocy porozumienia z WOZIRON utworzyli w 1994 r. 6, a w 1995 r. 3 nowe stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych.

Artykuły produkowane przez SI „Rozwój” nie są artykułami pierwszej potrzeby, więc trzeba nie lada operatywności, umiejętności przedstawiania się na różnorodne asortymenty aby „wyjść na swoje”. Dziesięciu kierowców – akwizytorów jest nieustannie w drodze, rozprawiając wyroby fir-

NIE TYLKO „SYSTEM NOVA”

Spółdzielnia istnieje od 1951 r. Zawiązali ją kombatancki wojenni tego regionu. Początkowo przetwarzano trzcinę, z której robiono maty. Potem zmieniono profil produkcji na przetwórstwo syropianu. Kontakty z zakładami skierniewickimi i ze Szczecinka (m. in. współpraca z „Polamem” i „MERA-PAFAL”), umożliwiły im poszerzenie gamy produkowanych asortymentów – przejęto produkcję wtyczek i gniazd. Wówczas zatrudniano w „Powstańcu” około 730 osób, a firma była dość dobrze zmechanizowana. Dzisiaj zatrudnia 312 osób, w tym 203 osoby to niepełnosprawni, 46 z I i II grupą.

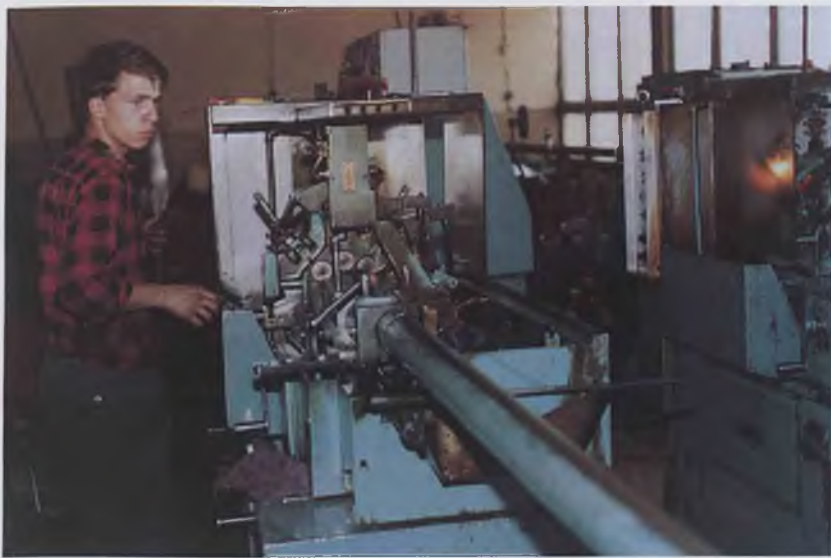
W modernizację parku maszynowego zainwestowano 8 mld zł, również dzięki pożyczkom z PFRON, uzyskanym w 1991 i w 1994 r. Mogli z nich zakupić 3 wtryskarki najnowszej generacji do przetwórstwa tworzyw termoplastycznych i termoutwardzalnych. Uruchomiono zaplecze do suszenia tworzyw, kupiono urządzenie do gradowania detali z tworzyw termoutwardzalnych, poprawiając tym samym warunki pracy. Zakupiono również szereg form i przyrządów do wykonywania tej produkcji. Do wszystkich inwestycji dołożyli również dużą część z własnych, wypracowanych środków.

Przełom gospodarczy zastał spółdzielnię wyłączając z produkcją kooperacyjną, bez żadnego wyrobu, który by trafił bezpośrednio na rynek. Wówczas „postawili” na własną inwencję i myśl techniczną.

Atestowany zamek „Optimus II” – ich wyrób – nie przyniósł co prawda spodziewanych efektów w sprzedaży, dał jednak przejściową poprawę zatrudnienia. Golarką medyczną, będącą również ich wyrobem, spodziewają się zainteresować krajową służbę zdrowia.

Natomiast niewątpliwie dominującym uruchomieniem produkcyjnym oraz hitem ostatnich lat stała się ich produkcja łączników i gniazd o handlowej nazwie „System NOVA”. Za ten wyrób, o standardzie europejskim dostali wyróżnienie „Dobry Wzór '94” z Instytutu Wzornictwa Przemysłowego i znaleźli się w gronie Nominatów IV Edycji Konkursu „Teraz Polska”. O nagrodach tych pisaliśmy w ubiegłorocznym, grudniowym numerze „NS”. Wyroby te odznaczają się ciekawymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi oraz

CODZIENNA KRZATANINA



rytowo była za mała. W miarę jednak upływu czasu rozwijała się wraz z bieżącą produkcją spółdzielni. Coraz więcej produktów sami galwanizowali, coraz więcej produkowano „na zewnątrz”.

Obecnie dominują w ich produkcji artykuły gospodarstwa domowego (m. in. kwietniki, zawiasy, półki metalowe, składanie drabinki, wagi osobowe, suszarki) i motoryzacyjne, m. in. bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa do samochodów i łodzi, pompki, smarownice, olejnice.

W spółdzielni zatrudnionych jest 225 osób z czego 82% stanowią osoby niepełnosprawne, z I i II grupą 17,1% (ponadto 37 uczniów w ramach nauki zawodu).

Co prawda w początkach lat 80. spółdzielnia zatrudniała 600 osób w tym 150 inwalidów ale utrzymanie tej licz-

my wśród ponad 2,5 tysiąca ich odbiorców, nieraz bardzo małych. Sprzedaż miesięczna wynosi niecałe 3 mld „starych” złotych miesięcznie, ale są „tradycyjne” kłopoty z terminowym spływem gotówki. Surowiec – coraz droższy – musi być kupowany za gotówkę, wyroby sprzedawane są z przedłużonym do 21 dni terminem płatności. Zdaniem kierownictwa byłoby bardzo dobrze, gdyby ten długi wszak termin był dotrzymywany przez 80% odbiorców.

W tych trudnych warunkach spółdzielnia udaje się jednak w miarę bezpiecznie egzystować, na nawet rozwijając: uruchomiono w ubiegłym roku nową malarnię do malowania proszkowego, poszczególne działy (szczególnie zbyt i księgowość) są pomału komputeryzowane.

nową ideą wzorniczą. Wyraża się ona prostą formą odpowiadającą współczesnym tendencjom w projektowaniu wnętrza i możliwością dowolnego łączenia kolorowych modułów.

- Aktualnie skupiają się przede wszystkim na:
- inwestowaniu w produkcję transformatorów i szeroko pojętą branżę elektrotechniczną,
 - produkcji czujników, bezpieczników, transformatorów, cewek itp. akcesoriów samochodowych przede wszystkim do Poloneza,
 - kontynuowaniu produkcji czujników i wskaźników samochodowych,
 - kontynuowaniu produkcji opakowań styropianowych (głównie w kooperacji).

Konkurencja stale rośnie, przybywa artykułów o wysokim standardzie. Mając tego świadomość starają się bardziej dostosowywać do potrzeb rynku sposobem sprzedaży i sposobem promocji, reklamy.

System „NOVA” rozwijamy asortymentowo, uzupełniamy to, czego mu brakuje – gniazda telefoniczne i komputerowe, mówił nasz rozmówca – **Zdzisław Jastrząb** – zastępca prezesa ds. technicznych. Mają nadzieję, że będą konkurencyjni cenowo i jakościowo na rynku. Pomagają im

wania. Przez PIP był organizowany konkurs „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” – uzyskali wyróżnienie.

Przyszłość firmy

Nasz osprzęt wiąże się ściśle z rozwojem budownictwa – mówi prezes.

Chcąc przetrwać trudny okres przystosowawczy, myślimy o dużej intensyfikacji produkcji transformatorów, która nie jest zbyt ściśle uzależniona od sytuacji w budownictwie, przeżywającym obecnie ogromne trudności.

Chcemy kontynuować i poszerzać działalność kooperacyjną. Staramy się o kontrakt z firmami niemieckimi – co jest bardzo trudne, jeśli chce się myśleć o działalności nie „zerowej”, a opłacalnej.

Docelowo zdecydowanie stawiamy na rozwój sprzętu instalacyjnego i szeroko pojętej branży elektronicznej. Tutaj widzimy swoją najbliższą przyszłość – również poprzez modernizację struktur działu sprzedaży i struktur zarządzania firmą w celu jeszcze większej operatywności.

Wychodzimy z takiego założenia, że robimy restrukturyzację nie dla niej samej lecz po to, by być bardziej dyspozycyjni w stosunku do klienta. Jednocześnie wdrażamy normę ISO,



w tym profesjonalne firmy reklamowe, z usług których zaczęli od niedawna korzystać. Zmienili logo firmy, opracowali zupełnie nowe materiały promocyjne, reklamowe (plakaty sklepowe, reklamy prasowe itp.), co z pewnością korzystnie wpłynie na nowy image firmy.

Postawiliśmy na bardzo dobrą jakość wyrobów, ich wysoki poziom techniczny i to udało się nam uzyskać – kontynuuje prez. Jastrząb.

Kadra kierownicza i Zarząd przeszły na początku tego roku pierwszy etap szkoleń, który ich zapoznał bliżej z problematyką związaną z certyfikatem ISO 9001. Będziemy starali się go uzyskać. Jesteśmy na początku tej drogi ale został już określony program realizacji całego tego przedsięwzięcia.

Spółdzielnia dysponuje bardzo dobrze wyposażonym zapleczem medycznym i rehabilitacyjnym – lepszym niż ZOZ w Wolsztynie. Posiadają wszelkie gabinety zabiegowe i przychodnie wyposażone w pełny zakres usług medycznych dotyczących podstawowej opieki zdrowotnej oraz usług specjalistycznych.

Z własnych środków – zakładowego funduszu rehabilitacji – organizowali szkolenia pracowników i przekwalifiko-

a dla potrzeb wprowadzenia tego systemu też trzeba zreorganizować Spółdzielnię. Okazuje się, że dotychczas stosowane systemy zatrudniania czy zarządzania spółdzielnią poprzez 2. czy 3. osobowy zespół ludzi są mało sensowne. Wynika z obserwacji, że jednak struktury trzeba dostosowywać, wzorować je na firmach z krajów z rozwiniętą gospodarką rynkową, gdzie jest większy profesjonalizm. Zdecydowaliśmy o motywacyjnym systemie wynagrodzeń. Sprawdza się. Nie bulwersuje.

Spółdzielnia dysponuje dużym niewykończonym obiektem produkcyjnym, do którego miały być przeniesione wszystkie wydziały produkcyjne. Znacznie poprawiłoby to warunki pracy. Teraz oferują wszelkie formy jego wykorzystania, najchętniej jednak na potrzeby zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Autorzy kolumn 16 – 20:

Iwona KUCHARSKA

Ryszard RZEBKO

Serwis foto: *Agencja INA-PRESS*

„NASZE SPRAWY” – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej

Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko. Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. (032) 59-62-21/5, fax (032) 58-77-89. Numer zamknięto: 20.09.1995 r. Fotoskład i redakcja techniczna: Agencja INA-PRESS Katowice. Druk: TRIADA, Katowice, ul. Gliwicka 224. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

CO ZAWIERA „DODATEK NADZWYCZAJNY”?

W poprzednim numerze „NS” staraliśmy się przedstawić – już tradycyjną – atmosferę skandalu, która towarzyszyła rozpatrywaniu wykonania budżetu PFRON za kolejny, tym razem 1994 rok, co miało miejsce 4 sierpnia br. Staraliśmy się też wykazać, że permanentna zapas w funkcjonowaniu Funduszu wynika z jego zupełnie „księżycowego” usytuowania prawnego, zaś zarzuty pod jego adresem stawiane przez NIK w kolejnych opracowaniach, a tak chętnie podejmowane i artykułowane na forum sejmowej Komisji Polityki Społecznej – mają charakter chaotycznego zbioru incydentalnych faktów. Dowodzą ponadto zupełnego braku zrozumienia przez te instytucje roli i funkcji jaką ma pełnić PFRON wobec znaczącej i pełnoprawnej części społeczeństwa, jaką stanowią osoby niepełnosprawne.

Jednak zupełnie nowym i bezprecedensowym elementem zawartym w materiałach NIK – jakże chętnie podchwyconym i nagłośnionym przez prasę – był zarzut stworzenia między pewnymi osobami i instytucjami jakiejś „unii personalnej”. Tendencyjnie spreparowano i przedstawiono tajemniczą siatkę powiązań, nie sprawdzając prawdziwości „faktów”, przez co te rewelacje mają w gruncie rzeczy charakter insynuacji. Nie całkiem pasuje to do image’u tak poważnej instytucji, można zatem zadać pytanie: komu zależało na oczernieniu wielu ludzi i firm znanych i poważanych w środowisku?

W kontekście powyższych faktów nie może dziwić, iż oskarżeni uznali, że naruszono ich dobra osobiste i postanowili po pierwsze przedstawić swoje racje i argumenty Prezydium Komisji Polityki Społecznej. Z posiadanych przez nas informacji wynika, iż jedna z firm złożyła już ponadto doniesienie do prokuratury z prośbą o postępowanie wyjaśniające.

Poniżej przedstawiamy jedynie kilka – w naszym odczuciu najważniejszych – z wielu setek pism i wyjaśnień, które wpłynęły do Prezydium KPS, dotyczących tych oskarżeń. Osoby te bowiem i instytucje znały, że środowisko osób niepełnosprawnych, w tym Czytelnicy „NS”, mają prawo i obowiązek znać wszystkie fakty, a nie budować swojej opinii o nich, w oparciu o pewne tendencyjne informacje służące bliżej nieokreślonym kręgom do niejasnych celów.

O zmianie postawy kierownictwa i członków Komisji Polityki Społecznej w tym zakresie mogą świadczyć kolejne jej posiedzenia, gdzie skupiono się już na rzeczywistych problemach Funduszu i poszukiwano dróg wyjścia z kryzysu. Bliższe informacje na ten temat – na łamach tego numeru „NS”.

REDAKCJA



**KRAJOWA IZBA
GOSPODARCZO-REHABILITACYJNA**
ul. Gałczyńskiego 4
00-953 Warszawa

Warszawa, dn. 22.08.1995 r.

**Prezydium
Sejmowej Komisji
Polityki Społecznej**
ul. Wiejska 4/6
Warszawa

W nawiązaniu do debaty Komisji sfinalizowanej odrzuceniem sprawozdania z wykonania budżetu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych za 1994 r. pozwalamy sobie przedstawić uwagi w przedmiocie funkcjonowania Ustawy z 9 maja 1991 r.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna jest organizacją samorządu gospodarczego zrzeszającą około 300 zakładów pracy chronionej, w których znajduje zatrudnienie kilkadziesiąt tysięcy osób niepełnosprawnych. Izbę tworzyły te same osoby, które w decydujący sposób przyczyniły się do powstania Ustawy o Zatrudnianiu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Stąd też utożsamiamy się z Ustawą, uważamy ją za akt prawny, który stwarza warunki do właściwej rehabilitacji i zatrudnienia osób niepełnosprawnych i co więcej konsekwentnie i zdecydowanie występowałamy przeciwko wszelkim wypaczeniom w praktyce jej realizacji.

Pomimo tego, że minęły już 4 lata od wejścia w życie Ustawy nie dokonano w tym czasie kompleksowej oceny jej funk-

cjonowania, w tym zwłaszcza zabrakło systemowej oceny Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Kolejne protokoły NIK przedstawiają oceny fragmentaryczne i nie pozwalają odpowiedzieć na pytanie w jakim kierunku zmierza polityka państwa w stosunku do osób niepełnosprawnych. Raz na plan pierwszy wysuwa się kwestię likwidacji barier architektonicznych, innym razem np. sprawę premii dla aktywnych. Nie widać, aby kształtowała się spójna koncepcja polityki społecznej państwa z wyraźnie zaakcentowanymi priorytetami i jasnymi kryteriami i zasadami oddziaływania przez państwo na warunki pracy i życia osób niepełnosprawnych. Zdecydowały o tym takie czynniki jak częste zmiany na stanowisku Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i w Zarządzie PFRON, upolitycznienie problemów środowiska osób niepełnosprawnych i brak rozeznania potrzeb środowiska osób niepełnosprawnych, co jest konsekwencją niewypracowania zasad współpracy z organizacjami działającymi w środowisku osób niepełnosprawnych.

Przedstawione Wysokiej Komisji „Uwagi do wykonania budżetu państwa w 1994 r. w części dotyczącej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych” nie pozwalają na wyrobienie sobie obiektywnej oceny funkcjonowania PFRON, a to zarówno ze względu na fragmentaryczność materiału objętego oceną jak i z powodu tego, że ukazane w materiałach NIK-u nieprawidłowości nie są ukazane na tle całości działań Funduszu. Nie pozwala to na wyrobienie sobie poglądu jaka jest skala nieprawidłowości stwierdzonych przez NIK.

Przykładowo, na podstawie kontroli stwierdza się, że pożyczki udzielane ZPCh są źle wykorzystane, tymczasem w znakomitej większości środki PFRON przeznaczone na ten cel były wykorzystane prawidłowo. Podobnie też NIK for-

muje postulat dofinansowania zatrudnienia osób upośledzonych psychicznie także poza zakładami pracy chronionej, tymczasem na tzw. wolnym rynku pracy nie zdarzają się przypadki zatrudnienia tych osób. W formie zarzutu NIK stwierdza, że niektóre ZPCh wielokrotnie otrzymały pożyczkę. Jako przykład podaje się Spółdzielnię Inwalidów „DISKOL”, która otrzymała 5 pożyczek. Pomijając fakt, że w rzeczywistości „DISKOL” otrzymał 4 pożyczki, to nie ma podstaw do stwierdzenia, że lepiej jest wysąpić o jedną dużą pożyczkę niż o kilka małych zwłaszcza gdy, wcześniejsze są spłacone. Tego typu informacje zaciemniają jedynie obraz funkcjonowania PFRON. U kontrolerów z Najwyższej Izby Kontroli wyraźnie widać tendencję do traktowania Funduszu jako instytucji bankowej działającej wg zasad superkomercyjnych. Jest to ważny powód zatracania się w praktyce zapisanego w Ustawie z 9 maja 1991 r. pomocowego charakteru PFRON. Twórcy Ustawy zdawali sobie sprawę z faktu, że zakłady pracy chronionej obciążone zadaniami w zakresie rehabilitacji osób niepełnosprawnych, z zasady mniej wydajnych, a na dodatek dysponujące w znacznej części zdekapitalizowanym majątkiem trwałym, nie są w stanie dostosować się samodzielnie do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej, dlatego powołali do życia Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który miał je wspierać w procesie restrukturyzacji. Gdyby zakłady pracy chronionej były w stanie sprostać wymaganiom, jakie stawiają banki przy udzielaniu kredytów, to spełnienie przez Fundusz funkcji pożyczkodawcy byłoby niecelowe. Ponieważ jednak tak nie jest, Fundusz musi angażować publiczne środki we wspomaganie ZPCh. Nie zmniejsza to znaczenia kwestii zminimalizowania ryzyka jakie zawsze jest związane z działalnością gospodarczą oraz działań na rzecz zapewnienia możliwie najbardziej efektywnego wykorzystania tych środków. Procedury i warunki, jakie stosują banki udzielając kredytów firmom muszą być zastąpione w przypadku zakładów pracy chronionej ubiegających się o pożyczki w PFRON szczególnym nadzorem nad wykorzystaniem przez te zakłady środków, które zostały im pożyczone, szczególnie starannie przygotowanymi programami inwestycyjnymi oraz innymi formami zabezpieczeń, których wprowadzenie postulowała wielokrotnie Izba.

Szczególnie wiele uwag krytycznych budzi wykorzystywanie przez Zarządy PFRON ustawowej możliwości przyznawania zakładom pracy chronionej umorzenia pożyczek czy przyznawania im dotacji. Mówi się wówczas wprost o „rozdawnictwie” publicznych środków. Czy tak jest w rzeczywistości? Czy zakłady pracy chronionej zastępując państwo w prowadzeniu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych i ponosząc z tego tytułu określone koszty nie mają prawa do umorzenia uzyskanych pożyczek? Czy te formy wspomaganie zatrudnienia osób niepełnosprawnych są równoznaczne z marnotrawstwem środków publicznych? Te działania PFRON są przecież zgodne z zapisami Ustawy. Można się tutaj powołać na mające nieporównywalnie wyższą skalę dofinansowanie z budżetu państwa, przedsiębiorstw państwowych, np. w procesie ich oddłużania.

Część informacji zawartych w „Uwagach do wykonania budżetu państwa w 1991 r. w części dotyczącego Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych” dotyczy bezpośrednio

Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Z całą odpowiedzialnością zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że są one bądź to nieprawdziwe, bądź też podane w sposób tendencyjny. Pozwalamy sobie zająć uwagę Wysokiej Komisji niektórymi z nich:

1. Pan Andrzej Pałka w czasie, gdy pełnił funkcję Prezesa Zarządu PFRON nie był Wiceprezesem KIG-R. Co prawda Izba nie przyjęła złożonej przez niego rezygnacji, ale w dniu 01.06.1993 r. wyraziła zgodę na to, aby zawiesił on na czas pracy w Zarządzie PFRON swoją działalność w KIG-R.
2. Umowa o współpracy pomiędzy KIG-R, PFRON i Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych nie przewidywała podjęcia przez Izbę żadnych działań, które dublowałyby zadania WOZiRON-ów. Wątpliwości kontrolerów NIK zdają się wynikać w tym względzie z nieznamomości obowiązujących przepisów. Warto zwrócić uwagę na fakt, że przyjęta w Umowie o współpracy zasada wykonywania przez organizację pozarządową pewnych zadań na zasadzie zlecenia przez instytucję rządową, ma uzasadnienie prawne i liczne analogie w praktyce polskiej i europejskiej. Przyjęcie tej zasady miało przyczynić się do poprawy efektywności wykorzystania środków PFRON i przeciwdziałać tendencjom rozrastania się biurokratycznych struktur Funduszu.
3. KIG-R przy opracowaniu programów restrukturyzacyjnych współpracowała z 5. firmami konsultingowymi, spośród których Biuro Doradztwa i Usług „HERA” okazało się najlepiej przygotowane pod względem merytorycznym do tej współpracy. Biuro Doradztwa i Usług „HERA” ma w Polsce największy dorobek w zakresie restrukturyzacji zakładów pracy chronionej. Samo zresztą posiada status takiego zakładu. Specyfika spółdzielczych zakładów pracy chronionej jest tak duża, że część firm konsultingowych funkcjonujących na rynku polskim nie jest zainteresowana zleceniami dotyczącymi ich restrukturyzacji. Mija się z prawdą stwierdzenie, że „przedłożone przez KIG-R opracowania restrukturyzacji nie znalazły uznania w recenzjach zebranych przez PFRON”. Na 9 programów opracowanych na zlecenie Izby i sfinansowanych przez PFRON, tylko jeden był recenzowany i także w nim nie stwierdzono „ogromnych braków w zakresie analiz (...)”.
4. W powstałej z inspiracji KIG-R Spółce „MAGTON” pracuje obecnie 51 osób, a nie 24, jak się stwierdza w materiałach NIK. Koszt utworzenia jednego stanowiska pracy wyniósł 1.020.830.000 zł (starych złotych), a nie 480.392.000 zł. Powstaje tutaj zresztą pytanie zasadnicze: czy tworząc nowe miejsca pracy inwestorzy powinni odzwiercać przestarzałe technologie, których wybór najczęściej z góry skazuje ich na niepowodzenie?
5. Niezrozumiałe są zawarte w materiałach NIK uwagi na temat tzw. unii personalnej, w której uczestniczą członkowie KIG-R. W państwie, w którym na najwyższych szczeblach władzy prawie, że regułą jest łączenie funkcji politycznych i administracyjnych, a często także gospodarczych (np. poselskich i rządowych) stawianie tego rodzaju zarzutów musi budzić refleksję, zwłaszcza że do tzw. „unii personalnej” zaliczono jedynie osoby związane ze środowiskiem KIG-R, pomijając osoby pełniące bardziej eksponowane funkcje, np. Wiceministra Pracy i Polityki Socjalnej – pełniącego nadzór

nad PFRON, a zarazem Prezesa Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych.

W opinii Izby powody zamieszczenia w materiałach NIK uwag o tzw. „unii personalnej” są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze Fundusz nie ma jasnych zasad i określonych procedur współdziałania z organizacjami pozarządowymi, stąd też daje się zauważyć uznaniowość decyzji wspierających inicjatywy podejmowane przez poszczególne organizacje. Po drugie zaś, wyrażamy opinię, że przedstawienie w materiałach NIK, a następnie na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej oraz opinii publicznej informacji o tzw. „unii personalnej” miało na celu zdyskredytowanie liderów naszej organizacji, z powodu ich udziału w krytyce braku polityki wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna wielokrotnie występowała o usprawnienie działalności PFRON wskazując nie tylko na jej błędy i niedociągnięcia, ale także przedstawiając konkretne propozycje rozwiązań, które zapewniłyby bardziej skuteczną i efektywną pomoc PFRON-u dla zakładów pracy chronionej. Dowodem tego może być między innymi:

- list KIG-R do członków Rady Nadzorczej PFRON
- stanowisko KIG-R w sprawie PFRON z kwietnia 1995 r.
- list Prezesa KIG-R do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18.05.1995 r.
- stanowisko Izby w sprawie realizacji ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych z dnia 9 maja 1991 r., z dnia 03.03.1995 r.
- spotkanie Prezydium KIG-R z Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej dnia 07.06.1995 r.
- współorganizacja III Ogólnopolskiego Forum Zakładów Pracy Chronionej w dniu 28.07.1995 r.

Pozwalamy sobie załączyć do niniejszego pisma dokumenty potwierdzające prawdziwość powyższych faktów.

Poglądy Izby na temat zapaści w funkcjonowaniu PFRON potwierdził zresztą obecny Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych i pełniący aktualnie tę funkcję Prezes Zarządu PFRON. Niepokój Izby podzielił też w trakcie spotkania Pan Leszek Miller – Minister Pracy i Polityki Socjalnej.

W podejmowanych przez siebie działaniach KIG-R zdecydowanie występowała o utworzenie możliwie najkorzystniejszych warunków do wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, popadając tym samym w konflikty z Zarządem PFRON. Szczególnie natężenie tego konfliktu miało miejsce w pierwszych miesiącach br., a więc wówczas, gdy była przeprowadzona kontrola NIK.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna zwraca się do Wysokiej Komisji z prośbą o umożliwienie przedstawicielom Izby przedstawienia na forum Komisji problemów związanych z funkcjonowaniem Ustawy z 9 maja 1991 r., istotnych zagrożeń dla funkcjonowania zakładów pracy chronionej, które zatrudniają blisko 200.000 osób oraz możliwości zmniejszenia bezrobocia w środowisku osób niepełnosprawnych.

Z poważaniem
za Radę Krajowej Izby
Gospodarczo-Rehabilitacyjnej
Prezes Izby
Jerzy Modrzejewski



BIURO DORADZTWA I USŁUG
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ
HERA Spółka z o.o.

Sosnowiec 1995.08.21

**Prezydium Sejmowej Komisji
Polityki Społecznej
Sejm RP
Warszawa**

W związku z zamierzoną debatą na temat wykonania budżetu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pozwalamy sobie przesłać informacje ostatnio związane z nim.

Biuro nasze jako spółka prawa handlowego działa od 1989 r. w tematyce badań sprawozdań finansowych, prowadzenia na zlecenie doradztwa podatkowego, ksiąg rachunkowych i podatkowych, ekspertyz ekonomiczno-finansowych i rzeczoznawstwa. Posiadamy status zakładu pracy chronionej, zatrudniając przeciętnie 78 osób w tym 51 niepełnosprawnych, wśród nich 5 na wózkach inwalidzkich. Jesteśmy firmą zatrudniającą osoby o wysokim stopniu przygotowania zawodowego, są wśród nich pracownicy nauki, specjaliści i eksperci dogłębnie znający problemy środowiska osób niepełnosprawnych i gospodarki rynkowej, jako nieliczni posiadamy uprawnienia do badania sprawozdań finansowych – przy tym prowadzimy szeroką działalność rehabilitacyjną oraz przewóz do pracy osób ze schorzeniami narządu ruchu.

Na przestrzeni ostatnich 4. lat pracowaliśmy z około 500. kontrahentami, rocznie badamy ca 40 sprawozdań finansowych. Wśród naszych zlecniodawców są poważne firmy m. in. holdingi, przemysł węglowy, elektrownie, urzędy i firmy zagraniczne. Zlecenia dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej angażowały około 11% naszych zdolności produkcyjnych i dotyczyły 32 jednostek głównie Spółdzielni Inwalidów w zakresie ekspertyz wykorzystania i zabezpieczenia pożyczek, biznes planów, programów restrukturyzacji – nie dotyczyły one weryfikacji i prowadzenia ewidencji.

Zlecenia te między innymi obejmowały takie jednostki jak:

- PCS Kudowa
- Fabryka Świec Falmirowice
- Spółdzielnie Inwalidów i Niewidomych w Garbatce, Kielcach, Radomiu, Olskuszu, Cieszynie i Kędzierzynie.

Nasze wnioski w odniesieniu do tych jednostek ze względu na konkretność i nowoczesność nie zawsze były realizowane. Jesteśmy twórcami idei restrukturyzacji spółdzielczych zakładów pracy chronionej, są one realizowane – chociaż na przykład program branży obuwniczej 8. zakładów nie został rozpoczęty i zaowocował już upadłością Spółdzielni „Rex-But”, przy bardzo dużych trudnościach dalszych spółdzielni.

Podstawowa grupa naszych opracowań prawie w całości została wcielana w życie i przyniosła konkretne efekty. Obecnie spółdzielcze zakłady pracy chronionej w liczbie prawie 600, w około 10-15% są w dobrej kondycji finansowo-organizacyjnej i przystosowały się do wolnego rynku. Natomiast w ponad 50% tych spółdzielni powinny być już rozpoczęte procesy upadłościowe. Oznacza to utratę miejsc pracy i szans życia dla około 80 tys. inwalidów, do tego należy zaliczyć i członków ich rodzin. Fakt powyższy wskazuje, że bez restrukturyzacji istotnego włączenia od zaraz pomocy finansowej PFRON spółdzielnie te przestaną istnieć w najbliższym czasie.

Powyższe uwagi pozwalamy sobie przekazać Prezydium Komisji z prośbą udostępnienia ich Posłom – członkom komisji.

Z poważaniem
Biuro Doradztwa i Usług
sp. z o.o. „HERA”
Członek Zarządu
Teresa Motłock

Jerzy Modrzejewski
 Warszawa
 ul. Gałczyńskiego 4
 tel. 261-261 w. 191, 192 lub 203.

Warszawa, 22 sierpień 95 r.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Prezydium Komisji Polityki Społecznej
Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8

W Sejmie X Kadencji /1989 r. – 1991 r./ podjąłem inicjatywę poselską w sprawie przygotowania i uchwalenia ustawy o pracy osób niepełnosprawnych. Ustawa miała za zadanie – poprzez zawarte w niej rozwiązania prawne, ekonomiczne i organizacyjne – chronić osoby niepełnosprawne na rynku pracy w okresie budowania w Polsce gospodarki rynkowej.

Inicjatywa moja uzyskała wsparcie wielu posłów i zakończyła się pomyślnie. W dniu 9 maja 1991 r. Sejm uchwalił ustawę o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Przywrócone zostały nadzieje dziesiątek tysięcy osób ciężko poszkodowanych na zdrowiu na aktywne i godne życie.

Od uchwalenia ustawy minęły cztery lata. Powstały instytucje (Biuro Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, Wojewódzkie Ośrodki Zatrudnienia i Rehabilitacji, Państwowy Fundusz Rehabilitacji) zajmujące się kompleksowo problematyką zatrudniania inwalidów. Są na ten cel pozabudżetowe, znaczące pieniądze (ok. 6 bilionów starych złotych rocznie) wpłacane przez pracodawców dyskryminujących osoby niepełnosprawne przy zatrudnianiu. Inaczej mówiąc są niemal idealne warunki dla rozwoju rehabilitacji zawodowej inwalidów.

Niestety jest inaczej. Z roku na rok pogłębiają się różnice we współpracy między Wojewódzkimi Ośrodkami Zatrudnienia i Rehabilitacji (podlegają służbowo Krajowemu Urzędowi Pracy), Biurem Pełnomocnika i Zarządem PFRON. Wzrasta zatrudnienie w wymienionych instytucjach i proporcjonalnie do tego wzrostu oddalają się one od swoich podopiecznych, tzn. od osób niepełnosprawnych. Coraz dłuższy jest okres wyczekiwania (nawet ponad pół roku) na załatwienie spraw zgłaszanych przez niepełnosprawnych.

Częste zmiany personalne na stanowiskach Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i w Zarządzie PFRON powodują coraz to inne koncepcje (często sprzeczne) na cele i zadania tych instytucji w procesie rehabilitacji zawodowej inwalidów. Stan ten spowodował, że na dzień dzisiejszy (cztery lata po ustawie o rehabilitacji) nie ma żadnego modelu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych rozwiązującego problemy inwalidów w gospodarce rynkowej. Przeważają zatem działania doraźne i przypadkowe. Często również pod kątem przypodobania się różnym kontrolom, że nie jest to droga do sukcesu jest zapewne oczywiste.

Sytuację tę, wyjątkowo niekorzystną dla ludzi niepeł-

nosprawnych, usiłują zmienić organizacje pozarządowe środowisk niepełnosprawnych, np. KRON, KIG-R, inne. Czynią to różnymi metodami, ale każda z tych metod stawia te organizacje w konflikcie z Zarządem Funduszu, Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych i Ministrem Pracy. Konflikty te przenoszone są do Sejmu i mass mediów. Nie rozwiązuje to żadnego z problemów, a zdarza się, że wykorzystywane jest politycznie /sprawa sprzed paru tygodni o „wykorzystaniu” PFRON na kampanię wyborczą lidera SLD i „układ personalny postsolidaruchów” w Funduszu/.

Dzieje się tak dlatego, że nie ma wypracowanych procedur włączenia pozarządowych organizacji środowisk osób niepełnosprawnych w procesy decyzyjne instytucji państwowych odpowiedzialnych za warunki życia niepełnosprawnych.

W sierpniu 1995 r. zajmowanie się nieskutecznością Funduszu w 1994 r. nie ma większego znaczenia. Nic już nie zmieni w życiu osób niepełnosprawnych /wiemy to z lat ubiegłych/. Problemem podstawowym na dzisiaj jest znalezienie sposobu na zdynamizowanie działań Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Wojewódzkich Ośrodków Zatrudnienia i Rehabilitacji w IV kwartale br. Bowiem do 30 czerwca 1995 r. /w pierwszym półroczu/ Fundusz realizował założony na 1995 r. plan finansowy na niepokojąco niskim poziomie, i tak:

- 1/ do WOZiRON przekazano zaledwie 23,7% środków pieniężnych, w tym na:
 - tworzenie nowych miejsc pracy dla niepełnosprawnych 13,2%
 - szkolenie i przekwalifikowanie inwalidów: 0,9%
 - pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej 12,2%
 - 2/ dofinansowanie organizacji pozarządowych, jednostek budżetowych, itp. 17,6%
 - 3/ dofinansowanie zakładów pracy chronionej: 4,3%
- Ponadto od 1 stycznia 1995 r. do 27 kwietnia 1995 r. udzielono zakładom pracy chronionej pożyczek na kwotę 20,8 mld starych złotych /jest to sytuacja dramatyczna/.

Z jednej strony nie są rozwiązywane podstawowe problemy w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a z drugiej strony na koncie Funduszu rośnie „góra” pieniędzy, ponad 3 biliony starych złotych.

Jako osoba niepełnosprawna, byłem poseł i inicjator ustawy o rehabilitacji z 1991 r., prezes KIG-R – organizacji samorządowej zakładów pracy chronionej zwracam się o umożliwienie mi przedstawienia na forum Prezydium lub Komisji Polityki Społecznej przyczyn niepowodzeń Państwowego Funduszu Rehabilitacji oraz możliwości jego usprawnienia, tak, żeby służył osobom niepełnosprawnym zgodnie z intencjami twórców ustawy z 9 maja 1991 r.

Liczę na szybki kontakt.

Z wyrazami szacunku
Jerzy H. Modrzejewski



mieszko

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

Spółka z o.o.

Racibórz, dnia 21.08.1995 r.

Prezydium Sejmowej
Komisji Polityki Społecznej
Sejmu Rzeczypospolitej Polski
Warszawa

Uprzejmie informujemy, że do informacji przedstawionej Komisji na posiedzeniu w dniu 4 sierpnia 1995 r. poświęconym Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wkładły się nieścistości poważnie wypaczające rzeczywisty stan rzeczy. I tak:

- Kapitał Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Mieszko” wynosi 35 mld 570 mln (3.557.000 zł).

Udziałowcami są wyłącznie cztery osoby prawne w tym „Normiko-Holding” posiada 880 udziałów o wartości 8.8 mld (880.000 zł) nominalnej. Firma uzyskała pożyczkę w kwocie 34 mld (3.400.000 zł) na ogólnie przyjętych zasadach i nigdy do tej pory nie korzystała z umorzenia jakiegokolwiek pożyczki bądź zamiany na dotację.

Pożyczka ta przyznana w dwóch umowach, tj. 13.08.1994 r. na kwotę 9 mld (900.000 zł) podlega spłacie od 30.09.1996 do 30.06.1999 r. oraz z dnia 29.12.1993 r. na kwotę 25 mld (2.500.000 zł) podlega spłacie od 31.03.1997 do 31.12.1999 r.

Regularnie spłacane są odsetki od tych pożyczek i za okres miniony zapłacono 1 mld 670 mln 277 tys. (167.027,7) kserokopie umów w załączeniu.

„Normiko-Holding” zakupiło – objęło udziały w spółce po 22,5 mln zł (starych) w myśl uzgodnionej wyceny firmy.

Pismem z dnia 25.07.1994 r. zwróciliśmy się do „Normiko-Holding” o obniżenie zapłaty o kwotę 1.608.391.100 zł (160.839,1 zł) przy zapłacie za drugą transzę za udziały (kserokopia pisma w załączeniu).

„Normiko-Holding” drugą zapłatę w kwocie 9,9 mld (990.000 zł) wykonał dopiero 30.12.1994 r. i nie potrafił należności za powyższą fakturę. Decyzja o wykupie drugiej transzy przez „Normiko” podjęta została przez kolejny Zarząd, a pozostali wspólnicy wyrazili zgodę na ich zakup wraz z odsetkami za opóźnienie zapłaty. Obejmujący udziały „Normiko-Holding” potwierdził zakupem drugiej transzy korzystność dla siebie tej transakcji.

Cena nabycia udziałów wyższa od nominalnej wynikała ze wzrostu wartości majątku w okresie, w którym „Normiko-Holding” nie był udziałowcem. Zapłata za nabyte udziały była przedmiotem uzgodnień Zarządów firm przy udziale Rady Nadzorczej „Normiko-Holding”. Pozostali wspólnicy obejmowali udziały po 30 mln (starych złotych), a więc o 200 % więcej za udział w tym czasie „Normiko” obejmował **na preferencyjnych warunkach**, bo o 125%. Szczególnie ważnym elementem jest, że środki pozyskane w formie pożyczki zostały wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, racjonalnie, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju firmy, a stąd bardzo duży przyrost zatrudnienia i stworzenie stabilnych, bezpiecznych warunków pracy załogi. Ilość osób dodatkowo zatrudnionych od chwili powstania firmy wzrosła o 312, a wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych wynosi 53,0% przy stanie ogólnego zatrudnienia 775 osób. Firma za dwuletni okres swego istnienia wpłaciła do PFRON z dochodu 2 mld 657 mln zł (265.699,39 zł). W omawianym okresie z Zakładowego Funduszu Rehabilitacji wydatkowano między innymi na: I rehabilitację leczniczą – 3 mld 395 mln zł (339.462,55 zł)

I koszty przystosowania stanowisk pracy – ca 370 mln zł (36.996,34 zł)

I koszty utrzymania ośrodków rehabilitacyjno-wypoczynkowych – 5 mld 449 mln zł (544.871,88 zł)

I utworzenie nowych miejsc pracy – 11 mld 768 mln zł (1.176.764,95 zł)

I bezpośrednią pomoc niepełnosprawnym – 892 mln zł (89.240,95 zł)

Zysk netto za rok 1993, 1994 w kwocie łącznej ca 22 mld (2,2 mln zł) został w całości przeznaczony na rozwój firmy. Osiągnięte wyniki związane są z wytężoną pracą dużego zespołu ludzkiego, w tym harmonijną współpracą z dwoma działającymi organizacjami związkowymi. Równolegle w bieżącym roku Zarząd Spółki działając z upoważnienia Prezesa PFRON Pana Leszka Kwiatka (kserokopie upoważnień w załączeniu) udzielił bezpłatnej pomocy w postaci przejęcia na rzecz tegoż Funduszu, majątku, załogi i wstępnego rozpoczęcia realizacji restrukturyzacji likwidowanej Spółdzielni Inwalidów w Jędrzejowie. Realizowaliśmy powyższe działania z myślą, że jest to właściwe, szybkie i efektywne wykonywanie zadań wynikających z Ustawy z 9 maja 1991 roku o „Zatrudnianiu i Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów”.

Mamy nadzieję, że szanowni Członkowie Wysokiej Komisji ten pogląd podzielą. Będziemy zobowiązani za odwiedzenie naszej firmy, spotkanie z załogą i zapoznanie się z jej bogatym dorobkiem.

Uprzejmie prosząc o przekazanie niniejszej informacji członkom Wysokiej Komisji pozostajemy z szacunkiem.

Związek Zawodowy Pracowników
ZPC „MIESZKO”
Przewodniczący Zarządu
Władysław Rydzak

NSZZ „Solidarność”
ZPC „MIESZKO”
Przewodniczący
Ryszard Naglak

Prezes Zarządu
ZPC „MIESZKO”
mgr Andrzej Gajdziński

Katowice; 22.08.1995 r.

**Prezydium
Sejmowej Komisji
Polityki Społecznej
ul. Wiejska
WARSZAWA**

Po zapoznaniu się z doniesieniami prasowymi dotyczącymi posiedzenia Komisji poświęconego wykonaniu budżetu PFRON za rok 1994, spieszę sprostować informacje nieścisłe bądź nieprawdziwe. I tak:

1. Znaczna część stwierdzonych aktualnie przez NIK mankamentów w działalności PFRON powtarza się, tzn. została wykazana już w materiale przedstawionym Komisji w sierpniu 1994 r. (w wyniku analogicznej kontroli dotyczącej roku 1993).

W celu uniknięcia tych nieprawidłowości w przyszłości opracowałem szczegółowy harmonogram realizacji zaleceń NIK z określeniem terminów i osób odpowiadających za jego realizację. Harmonogram ten został dostarczony do NIK w sierpniu 1994 r. Miesiąc później złożyłem rezygnację i nie znam oraz nie rozumiem przyczyn, które były powodem nierealizowania tego harmonogramu.

2. Do końca pierwszego półrocza 1994 r., a nawet miesiąca sierpnia 1994 r. plan finansowy PFRON realizowany był rytmicznie, a decyzje dotyczące korekt pomiędzy poszczególnymi decyzjami podejmowała Rada Funduszu. Tak zwana „nadwyżka środków” powstała więc w czwartym kwartale 1994 w wyniku rzeczywistego zablokowania wydatków przez nowy Zarząd Funduszu.
3. Dofinansowywanie wynagrodzenia psychicznie chorych i umysłowo upośledzonych dotyczy zakładów pracy chronionej dlatego, że tylko one zatrudniają te grupy schorzeń. Dofinansowanie to otrzymałby każdy zakład, który udokumentowałby zatrudnianie tych inwalidów.
4. Pomoc udzielana zakładom pracy chronionej uwidoczniła jest przez NIK już drugi rok z rzędu jako zjawisko bulwersujące i naganne.

Środki przyznawane tym zakładom (przede wszystkim w formie pożyczek) w ramach zatwierdzonego przez Sejm planu finansowego PFRON – były wyłącznie związane bądź z ratowaniem istniejących miejsc pracy bądź tworzeniem nowych.

Działalność ta nie może być utożsamiana z funkcją typowego banku, który inwestuje dla uzyskania zysku. „Zyskiem” Funduszu jest między innymi zapewnienie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

Nad prawidłowością wykorzystania tych środków – wobec nieskuteczności banków – czuwać miały utworzone w I półroczu 1994 roku Terenowe Oddziały PFRON. Oddziały te przygotowywane były do przejęcia znacznej części kompetencji biurokratyzowanej Centrali PFRON.

Przygotowane były również wzory mechanizmów działania oraz struktura organizacyjna pozwalająca na realizowanie w roku 1995 zadań Funduszu przy łącznym zatrudnieniu (Oddziały plus Centrala) w granicach 210 etatów.

5. Spółka Normiko-Holding założona przez mojego poprzednika działa całkowicie samodzielnie, posiada swój Zarząd i Radę Nadzorczą.

Na wniosek Rady odwołałem Prezesa Zarządu tej spółki. Bezpośredni nadzór nad jej działalnością sprawował mój zastępca, dr Kazimierz Mżyk.

- 6a. W środowisku osób niepełnosprawnych pracowałem nieprzerwanie zawodowo i społecznie 23 lata. Do kręgu znajomych, a często przyjaciół zaliczam istotną część osób i instytucji znaczących w tym środowisku, w tym również członków parlamentu. Pomoc dla tych organizacji i osób ze strony PFRON jest oczywistością w sensie realizacji Ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a robienie z tego sensacji bez zbadania sprawy jest zdumiewające. Moja macierzysta firma (ZURS) ma ponad 40. letnią tradycję i jest w moim przekonaniu jedną z najlepszych w kraju. Jest to Spółdzielnia Osób Prawnych, a jej właścicielem jest 48 Spółdzielni Inwalidów z województw: katowickiego, bielskiego i częstochowskiego.

Obejmując funkcję w PFRON uzyskałem od Rady Nadzorczej ZURS gwarancję powrotu na stanowisko Członka Zarządu, którą pełniłem tam od 1981 roku. Fakt ten przyjmowany jest przez środowisko zawodowe jako dowód uznania dla moich dotychczasowych dokonań.

- b. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna jest organem samorządu gospodarczego zakładów pracy chronionej. Powstała w marcu 1993 roku z inicjatywy zainteresowanych zakładów i wtedy zostałem wybrany do jej władz.

Podjęwając funkcję w Funduszu złożyłem rezygnację z poprzednich funkcji, a Rada Izby na moje miejsce powołała innego Przedstawiciela z regionu katowickiego.

Związek tak z Zakładem Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych jak z Krajową Izbą Gospodarczo-Rehabilitacyjną sprawia mi zaszczyt, ponieważ obie te organizacje działają na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych i nie mają charakteru wyłącznie komercyjnego.

- c. Górnośląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw współtworzona przez mojego poprzednika, jest spółką Wojewody katowickiego, Agencji Rozwoju Przemysłu i PFRON. Jej zadaniem jest m.in. tworzenie miejsc pracy dla inwalidów w restrukturyzowanych zakładach. W Radzie Nadzorczej tej spółki zasiadałem obok Wicewojewody katowickiego i Wiceprezesa Agencji Rozwoju Przemysłu.

Od czasu złożenia rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu PFRON otrzymuję liczne propozycje współpracy od osób, przedsiębiorstw i instytucji (związanych ze środowiskiem osób niepełnosprawnych) stosowne do moich kompetencji i dorobku zawodowego. Niektóre z tych propozycji już przyjąłem inne zamierzam przyjąć w przyszłości. Wracam do środowiska.

Mam nadzieję, że parlamentarzyści, członkowie Wysockiej Komisji podzielą pogląd, że mam do tego prawo.

7. Z ubolewniem stwierdzam, że kolejna ocena działalności PFRON ma charakter fragmentaryczny, a brak jest kompleksowej oceny dotychczasowych dokonań. Deklaruję gotowość uczestniczenia w przygotowaniu takiego materiału a także złożenia Wysokiej Komisji wszelkich niezbędnych wyjaśnień i dokumentów źródłowych.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Pałka



ZAKŁAD USŁUG REHABILITACYJNO-SOCJALNYCH

ul. Sokolska 3

Katowice

Katowice; 22.08.1995 r.

**Prezydium Sejmowej Komisji
Polityki Społecznej RP
Warszawa**

Pragniemy zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że w debacie poświęconej ocenie wykonania planu finansowego PFRON na rok 1994, w przedstawionych na niej uwagach NIK – i będących ich efektem licznych enuncjacji prasowych – znalazło się szereg nieścisłości, czy po prostu nieprawdy.

Zarzut podstawowy, iż zawarcie umowy Funduszu z naszym Zakładem na koordynację turnusów rehabilitacyjnych nie był poprzedzony konkursem ofert jest całkowicie bezzasadny. Należy bowiem zwrócić uwagę na sytuację, która miała miejsce w tym zakresie do kwietnia 1993 r., tj. do czasu podpisania umowy: turnusy organizowane przez pozarządowe organizacje osób niepełnosprawnych dofinansowane były przez WOZiRON-y bez ustalenia żadnych zasad i kryteriów, w sposób chaotyczny, przypadkowy, co wywoływało zrozumiałe niezadowolenie środowiska. W naszym Zakładzie opracowano autorski program określający zasady i tryb postępowania związane z organizacją turnusów i uzyskaniem ich dofinansowania. Projekt ten (w załączeniu komplet dokumentów) został przedstawiony Zarządowi PFRON i przez niego zaakceptowany.

Przedkładając go przedstawiono pełną kalkulację kosztów jego wprowadzenia i funkcjonowania.

Sygnatariuszami umowy byli ówczesny prezes Zarządu PFRON – Zbigniew Miłek, a ze strony ZUR-S – prezes Zarządu Henryk Zdebski.

Pan Andrzej Pałka pełnił wówczas funkcję zastępcy prezesa Zarządu ZUR-S. Nie był pracownikiem Funduszu, zatem nie miał i nie mógł mieć wpływu na podpisanie tej umowy przez PFRON – z czego czyni się zarzut.

Do zadań koordynatora turnusów należą m. in.:

1. Prowadzenie akcji informacyjnej w skali kraju dla wszystkich organizatorów turnusów rehabilitacyjnych.
2. Przyjmowanie wniosków na turnusy i ich weryfikacja pod względem formalnym, merytorycznym, rachunkowym.
3. Przygotowanie propozycji limitów środków finansowych dla organizatorów poszczególnych turnusów i przedstawienie ich Zarządowi PFRON.
4. Pomoc organizatorom turnusów w doborze ich programu i kadry.
5. Kontrola przebiegu realizacji turnusów (w 1993 roku dokonano ich 85, w 1994 – 202, do lipca 1995 – 240).
6. Rozliczenie turnusów oraz przygotowanie sprawozdań dla PFRON za poszczególne lata.
7. Stworzenie komputerowej bazy danych o osobach korzystających z dofinansowania do turnusów.

W 1993 roku zorganizowano 640 turnusów, w których udział wzięło 28.750 uczestników, 1994 rok to już 1227 turnusów i 59.207 uczestników, do końca lipca tego roku zorganizowano 1407 turnusów, a udział wzięło 64.897 uczestników.

Zarzucany – jakoby bardzo korzystny dla ZUR-S – termin ewentualnego rozwiązania umowy działa w gruncie rzeczy w interesie PFRON, z uwagi na roczne limity przyznawane organizacjom osób niepełnosprawnych na organizację turnusów.

Podkreślić należy, iż od czasu pełnienia przez ZUR-S funkcji koordynatora turnusów ich liczba jak i liczba ich uczestników znacząco rosną.

Podstawową działalnością ZURS-u nie jest organizowanie i koordynowanie turnusów rehabilitacyjnych. Dotychczasowa ocena koordynacji turnusów rehabilitacyjnych zarówno przez Zarząd, jak i Radę Nadzorczą Funduszu była pozytywna. Podobną ocenę wystawiły ZURS-owi organizacje pozarządowe – bezpośredni organizatorzy turnusów.

ZURS działa również na wielu innych polach, funkcja koordynatora turnusów rehabilitacyjnych nie jest jego podstawowym źródłem dochodów – z czego również czyni się zarzut. Prosty dowód na to może być zestawienie dochodów, które uzyskujemy z koordynacji na tle przychodów ogółem.

DODATEK NADZWYCZAJNY

W 1993 roku przychód ogółem wyniósł 2.505.000 nowych złotych w tym koordynacja 339.000 zł, co stanowi 13,5% udziału. W roku 1994 analogiczne wskaźniki wyniosły: 4.736.000 zł i 661.000 zł, co stanowi 13,9% udziału. Natomiast do 31 lipca br. przychód ogółem wyniósł 3.137.000 zł; przychód z tytułu koordynacji 73.700 zł, zatem stanowi on 2,3% całości przychodu. W tym samym okresie zysk brutto wyniósł w latach:

	1993	1994
Zysk brutto - ogółem	51.800	125.000
Podatek dochodowy	22.600	66.000
Zysk netto	29.200	59.000

Zysk netto zarówno z roku 1993 jak i 1994 zgodnie z uchwałami Walnego Zgromadzenia członków spółdzielni został rozdysponowany na zwiększenie funduszy własnych. Pracownicy ZURS nie otrzymali nagród ani też wypłat z nadwyżek bilansowych.

Inny zarzut brzmiał, iż ZURS został założony za 400 mln starych złotych, co jest zupełnym nieporozumieniem. Kwota ta stanowiła koszt specjalistycznego wyposażenia komórki zajmującej się koordynacją turnusów rehabilitacyjnych, z czego 200 mln to wartość sprzętu będącego własnością PFRON, a oddanego w użytkowanie ZURS.

Zakład Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych jest prawnym następcą Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów, który powstał w latach 50. jako jednostka zrzeszająca spółdzielnie inwalidów. Obecnie jest on spółdzielnią osób prawnych założoną przez 48 spółdzielń inwalidów z województwa katowickiego, bielskiego i częstochowskiego, zatrudniających łącznie ponad 20 tys. osób. One też są właścicielami majątku Zakładu, którego wartość wynosi 5 mln nowych złotych (50 mld starych złotych). Statut ZUR-S przedstawiamy w załączeniu.

Od początku zajmował się działalnością rehabilitacyjno-socjalną świadcząc usługi w zakresie organizowania wczasów, kolonii, obozów młodzieżowych i turnusów rehabilitacyjnych. Nie jest to jedyna działalność ZURS-u. Wśród innych jej rodzajów wymienić należy:

- prowadzenie działalności szkoleniowej i kursowej;
- prowadzenie działalności z zakresu rehabilitacji medycznej i profilaktyki przez Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w skład którego wchodzi: Przychodnia Rehabilitacji Inwalidów, Poradnia Psychologiczna, Laboratoria Analityczne oraz Laboratorium Badań Środowiska Pracy;
- prowadzenie warsztatów terapii zajęciowej;
- koordynacja realizacji tzw. „porozumienia węglowego” pomiędzy PFRON a spółkami węglowymi, z której to działalności ZURS nie otrzymuje żadnej prowizji od Funduszu. Przyczyniła się ona natomiast do uzyskania przez PFRON wpłat od górnictwa w wysokości ok. 700 mld starych złotych w okresie lat 1993-94, nie licząc wymienionych i znaczących korzyści uzyskiwanych przez zakłady pracy chronionej.

Jednocześnie pragniemy też wyjaśnić, iż od 1 czerwca 1993, Rada Nadzorcza ZUR-S przyznała panu Andrzejowi Pałce, na jego wniosek, urlop bezpłatny. Z tą datą nie pełni on w naszym Zakładzie żadnej funkcji, ani też nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

Od tego też czasu skład Zarządu ZUR-S jest następujący:

Henryk Zdebski – prezes
Celina Włodarczyk – zastępca prezesa.

Uprzejmie prosimy o przekazanie członkom Wysokiej Komisji powyższych informacji.

Przewodniczący
Związków Zawodowych
ZUR-S Katowice
Bronisław Dudek

Prezes Zarządu
mgr Henryk Zdebski

Przewodniczący
Rady Nadzorczej ZURS
Adam Skowron

**BIULETYN INFORMACYJNY****„PRZEPISY PODATKOWE DOTYCZĄCE ZPCH
NIE MOGĄ ZMIENIAĆ SIĘ Z ROKU NA ROK...”**

Warszawa, 30.08.95 r.

**Szanowny Pan
Grzegorz Kołodko
V-ce Premier RP
Minister Finansów
Warszawa**

Szanowny Panie Ministrze,

Zbliżamy się do końca 1995 r., a zakłady pracy chronionej nie mają informacji, czy w roku 1996 r. i latach następnych będzie przysługiwała ulga polegająca na zaniechaniu poboru podatku VAT. Z punktu widzenia firm jest to informacja o zasadniczym znaczeniu, bez niej nie można planować działalności gospodarczej, zaciągać zobowiązań, inwestować i wreszcie – co jest z punktu widzenia Ustawy z 9 maja 1991 r. O Rehabilitacji i Zatrudnianiu Osób Niepełnosprawnych najważniejsze – prowadzić racjonalnej polityki zatrudnienia in-

walidów i wynagrodzenia za ich pracę.

Zaniechanie poboru VAT od zakładów pracy chronionej ma dla nich znaczenie szczególne, ponieważ dzięki niemu mogą one sprowadzić swoje koszty produkcji do poziomu konkurencyjnego z kosztami firm, które nie są obciążone obciążeniami wynikającymi z niższej wydajności osób niepełnosprawnych i kosztami ich rehabilitacji zawodowej, a często także społecznej i medycznej. Zakłady pracy chronionej zapewniając osobom niepełnosprawnym zatrudnienie, faktycznie przejmują na siebie zobowiązania, jakie ciążyą na Państwie wobec tych osób, a tym samym ponoszą w tej części koszty realizacji polityki społecznej państwa. Potrzeba rekompensaty tych kosztów poprzez systemowe ulgi podatkowe nie może budzić wątpliwości. Ulga VAT jest kontynuacją ulgi w podatku obrotowym.

Szczególny charakter zatrudnienia w zakładach pracy chronionej wymaga zapewnienia stabilnych warunków prawno-ekonomicznych dla efektywnego ich funkcjonowania. Można tutaj powołać się na fakt, że procesy przekwalifikowania osób niepełnosprawnych są zdecydowanie bardziej kosztowne i czasochłonne niż w przypadku osób pełnosprawnych. Stąd też przepisy podatkowe dotyczące tych zakładów nie mogą się zmieniać z roku na rok. Konieczne są rozwiązania systemowe na obowiązujące w długich okresach czasu i posiadające gwarancje ustawowe.

Chcielibyśmy też zwrócić uwagę Pana Ministra na fakt, że cofnięcie z końcem br. ulgi w podatku VAT oznaczałoby praktycznie zlikwidowanie w krótkim okresie czasu ponad połowę z blisko 1300 funkcjonujących dzisiaj zakładów pracy chronionej. Skutki takiej decyzji wykraczałyby daleko poza środowisko osób niepełnosprawnych.

Bardzo prosimy o podjęcie w możliwie krótkim terminie decyzji o przedłużeniu na okres kilkuletni przysługującego zakładom pracy chronionej prawa do nieodprowadzania do budżetu państwa różnicy pomiędzy należnym i naliczonym podatkiem VAT. Prosimy też o zrozumienie i poparcie naszych starań o ustawowe gwarancje dla tej ulgi.

Z poważaniem
**Prezes KIG-R
Jerzy H. Modrzejewski**

Warszawa 1995.08.17

**Pan
Józef Oleksy
Premier Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Premierze,

W związku z zapowiedzianą debatą Rządu nt. działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych spieszę poinformować Pana, że:

1. Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ciągu jego czteroletniej działalności kieruje siódmy z kolei garnitur zarządu, a od listopada 1993 r. czwarty, przy nie dokonaniu kompleksowej oceny jego działalności. Ten stan rzeczy skutkowało wielością chaotycznych działań i brakiem jednolitej strategicznej koncepcji funkcjonowania tej instytucji. Przykładem powyższego, szczególnie w ostatnim okresie jest praktyka wstrzymania realizacji planu finansowego PFRON, co powoduje między innymi nieodwracalną degradację zakładów pracy chronionej.

**POSPIESZNE DECYZJE
MOGĄ MIEĆ NIEKORZYSTNE
I NIEODWRACALNE
SKUTKI**

2. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna stojąc w obronie zrzeszonych zakładów /w liczbie ok. 300/ podejmowała próby i interwencje zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy, podając publicznej krytyce zaistniałe zjawiska. Działania Izby podyktowane były obawami, że środki PFRON-u zostaną przekazane na inne cele, nie związane z ustawą z dn. 9 maja 1991 r., co w efekcie spowoduje fizyczną likwidację znacznej większości miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

3. Obraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kształtowany ostatnio w mass mediach /połączony z nagonką na naszą organizację/ może spowodować pospieszne decyzje, o niekorzystnych i nieodwracalnych skutkach dla środowisk osób niepełnosprawnych i zakładów pracy chronionej. Informując Pana Premiera o swoich obawach pozostajemy w nadziei, że Rząd RP nie podejmie decyzji w tym zakresie bez dokładnej analizy stanu rzeczy i opinii środowiska osób niepełnosprawnych.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna reprezentująca część tego środowiska zgłasza gotowość przedstawienia w każdym wskazanym terminie i formie propozycji, które mogą w naszym przekonaniu pomóc w wypracowaniu stosownej polityki wobec środowisk osób niepełnosprawnych.

Łączę wyrazy szacunku
**Jerzy H. Modrzejewski
Prezes KIG-R**

**KOLEJNE W TYM ROKU
SPOTKANIE CZŁONKÓW IZBY**

W dniach 2-3.10.1995 r. odbędzie się spotkanie wszystkich członków Izby. Miejscem spotkania będzie Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy w Łodzi-Arturówku mieszczącym się przy ul. Studenckiej 20/24. Porządek spotkania:

- 1) Omówienie stanu realizacji uchwały III Forum ZPCh.
- 2) Ocena dotychczasowej współpracy pomiędzy KIG-R i PFRON oraz perspektywy jej rozwoju.
- 3) Przedstawienie założeń projektu Centrum Gospodarczego ZPCh opracowanego przez PFRON – wystąpienie Prezesa Zarządu PFRON.
- 4) Przedyskutowanie stanowiska KIG-R w sprawie VAT i podatku akcyzowego – przyjęcie wspólnego stanowiska.
- 5) Dyskusja nad projektem ustawy „O rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych” – wystąpienie Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych.
- 6) Przyszłość ruchu spółdzielczego w obszarze działania ZPCh.
- 7) Zakończenie obrad.

Do wzięcia udziału w naszym spotkaniu zaprosiliśmy: Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, Prezesa Zarządu PFRON, Prezesa Krajowej Rady Spółdzielczej, przedstawiciela Ministra Finansów, przedstawicieli organizacji związkowych działających w środowisku. /.../

Spotkanie odbywa się w bardzo trudnym dla ZPCh czasie, w związku z tym obecność Państwa i wzięcie aktywnego udziału we wspólnej dyskusji jest ze wszech miar pożądane i konieczne. /.../

**O PRZYCZYNACH NIE PODPISANIA PRZEZ
KIG-R DOKUMENTU WYPRACOWANEGO
PRZEZ ZESPÓŁ KONSULTACYJNY
DS. NOWELIZACJI USTAWY Z 9.05.1991 R.**

Warszawa dn. 31.08.1995 r.

Pan
Adam Gwara
Sekretarz Stanu
Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych
Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej
ul. Gałczyńskiego 4
Warszawa

Szanowny Panie Ministrze

W nawiązaniu do naszego oświadczenia dotyczącego powodów, dla których nie został podpisany dokument wypracowany przez zespół konsultacyjny ds. projektu ustawy „O rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych” uprzejmie informuję, że Komisja Rehabilitacyjna KIG-R na posiedzeniu w dniu 31.08.1995 r. podtrzymała przekazane Panu wcześniej stanowisko Izby w sprawie ww. projektu.

UZASADNIENIE

1. Mimo tego, że powyższy projekt spotkał się z generalną krytyką wszystkich organizacji został on ponownie przedstawiony do konsultacji bez żadnych poprawek i zasadniczych uzupełnień o dokumenty wymienione w punktach 1, 2 i 3 opinii zespołu konsultacyjnego przedłożonej ostatecznie Panu Ministrowi.

2. Uwagi i sprzeciw naszych przedstawicieli dotyczące zasadniczych kwestii dla funkcjonowania ZPCb nie zostały uwzględnione w protokole rozbieżności załączonym do opinii.

Zaistniały fakt, że na kilkanaście reprezentowanych w zespole organizacji tylko 4 reprezentowały środowisko pracodawców, zarzucał prawdopodobnie na takie zapisy. Nie jesteśmy przeciwni zaspokajaniu potrzeb środowiska osób niepełnosprawnych w szerokim nawet zakresie, ale powinno to być jak już postulowaliśmy poprzedzone dogłębnym rozeznaniem tych potrzeb, a co ważniejsze powinna zostać określona w sposób czytelny polityka Państwa na rzecz osób niepełnosprawnych.

3. Twierdzimy, że pośpiech we wprowadzaniu zmian w ustawie z dn. 9 maja 1991 r. nie wróży dobrze dla właściwego jej przeprowadzenia.

Stoimy na stanowisku, że Urząd Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych powinien bezwzględnie mieć odpowiedni czas na rozeznanie skutków pozytywnych działania ustawy jak i jej mankamentów. Bez takiej analizy ewentualne odium za złe przygotowanie nowej ustawy spadnie na Ministra Pełnomocnika, a z tym zgodzić się nie możemy.

4. Twierdzimy, że zmiana pierwotnej filozofii dotyczącej Funduszu jako instytucji dobra publicznego wspomagającego aktywizację zawodową i zatrudnianie na szeroko rozumianą rehabilitację społeczną, a w konsekwencji na pomoc społeczną spotka się ze zdecydowanym sprzeciwem płatników PFRON.

Panie Ministrze

Chcąc rzetelnie wywiązać się wobec Pana jak i wobec naszego środowiska z obowiązków, które przyjęliśmy na siebie jako KIG-R nie możemy podpisać dokumentu wypracowanego przez zespół konsultacyjny.

Doceniając wolę Pana Ministra w doprowadzeniu do wypracowania ze środowiskiem korzystnych dlań, a możliwych do uzyskania zapisów nowej ustawy, deklarujemy dalszą gotowość do współpracy nad tym projektem.

Jednocześnie będziemy dążyć konsekwentnie do umocowania Urzędu Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych w randze Ministra członka Rady Ministrów.

Z wyrazami szacunku
Prezes Izby
Jerzy Modrzejewski

Gołose posiedzenie Komisji Polityki Społecznej z 4.08.br, które miało ocenić wykonanie budżetu PFRON w 1994 roku, zostało zdominowane przez bezprzekładny atak na niektóre instytucje i osoby pełniące w nim wysokie funkcje lub mające odwagę z Funduszem współpracować. Wystarczająco opisano to i skomentowano w poprzednim numerze „NS”.

Wymienione instytucje – w tym KIG-R – i osoby wystosowały do Prezydium KPS pisma, w których ustosunkowują się do stawianych im zarzutów; część z nich przedstawiono w „Dodatku Nadzwyczajnym” do wrześniowego numeru „NS”.

Przedstawiciele Izby brali ponadto udział w kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej, w dniu 31 sierpnia br., gdzie dano im możliwość krótkiego wypowiedzenia się.

Poniżej przedstawiamy te wypowiedzi.

Jerzy Modrzejewski

Chciałem podziękować za zaproszenie. Ponieważ w ciągu paru minut trudno się ustosunkować do pewnych spraw dotyczących środowiska, które reprezentuję, chciałbym tylko kilka tematów zaakcentować.

**PRZEDSTAWICIELI
KOMISJI**

Po pierwsze to, co zaproponowała pani poseł Sienkiewicz to jest to, na co czekałem od 4. lat. Jeśli ta ustawa, którą ja osobiście zainicjowałem w Sejmie X Kadencji w otoczeniu Krajowej Izby oraz innych organizacji zakładów pracy chronionej nie odnosi sukcesów, to dlatego, że nie mówimy jak ma wyglądać proces rehabilitacji w gospodarce rynkowej. Do dzisiaj nie wiemy, czy niepełnosprawny ma pracować czy być na rencie, czy zakład pracy chronionej to jest getto, czy model polskiej rehabilitacji na okres transformacji gospodarczej kiedy kraj jest biedny i nie stać go na rozwiązywanie problemów niepełnosprawnych.

Sześć lat nie pojawia się projekt ustawy o oświacie dla niepełnosprawnych, o rehabilitacji leczniczej, nie pojawia się wiele innych rozwiązań. Wszystko chcemy zmieścić w tę jedną ustawę, która służyła tylko jednemu celowi i na krótki okres czasu. Jest to niemożliwe. Rodzą się cały czas problemy jak to wszystko ma funkcjonować. Nie ma możliwości pracy, sensownej rehabilitacji jeśli PFRON będzie cały czas w sytuacji gdy nie wie, czy dać osobie niepełnosprawnej czy nie dać.

Za chwilę podam tylko parę przykładów z materiałów NIK. Co ma robić kontrola NIK-owska, która przychodzi do rozliczenia wydatków z PFRON kiedy my dokładnie nie wiemy do czego zmierzamy, czemu to ma służyć. Te dyskusje przewijają się od lat. Uważam, że warto zaprosić te organizacje, rozstrzygnąć, w którym miejscu jesteśmy, jakie są oczekiwania, jak to wszystko wygląda. Zakończyć seminarium pod egidą Sejmu, żeby przygotować wnioski na przyszłość. Inaczej będziemy co roku spotykali się z podobną sytuacją. Nie rozwiązuje to problemów poza tym, że dzisiaj już w woje-

wódkich ośrodkach prawie się nie zatrudnia osób niepełnosprawnych, bo pracodawca ma dość inwalidów, bo jest cały czas kontrolowany. To jest taka krótka dygresja.

Chciałem natomiast powiedzieć kilka słów o przedstawionym materiale. Podaje się, że w 1994 roku PFRON podjął 159 decyzji pożyczek dla zakładów pracy chronionej, że niektóre zakłady otrzymywały pożyczki kilkakrotnie, że w wyniku kontroli 15 zakładów otrzymało pożyczki większe niż 10 mld zł, w tym nie było wymaganych zabezpieczeń. Czy te zakłady otrzymały takie kwoty na jakie wniosowały? Jeżeli ja proszę o pożyczkę dla zakładu zatrudniającego 800 ludzi na restrukturyzację, na nowe technologie, to może być kwota 30-40 mld zł, jeżeli ja piszę o krótki kredyt obrotowy to może być kwota 1 mld i tak to funkcjonuje. Jeśli nie mam zabezpieczenia, to proszę o pożyczkę ratalną na 3, 4 lata i to nie jest argument, że coś jest nieprawidłowe. Nieprawidłowe by było jeśli dwa zakłady – ubiegające się o pożyczkę – napisały, będąc w tych samych warunkach – i jeden dostał, a drugi nie dostał, to rzeczywiście wtedy jest to argument. Dalej mówimy, że te 15 zakładów nie miało zabezpieczenia, ale ja mam umowę. Zabezpieczenie miało być zwi-

przetargi, zlecone prace jest wzorowane na krajach zachodnich, nie ma tu nic nowego, możemy dostosować do własnych potrzeb, ale zacznijmy o tym rozmawiać.



Fundusz jest nowoczesny, ustawa jest w miarę nowoczesna, nie miałem nigdy zamiaru jako ten, który to inicjował, załatwić wszystkich problemów osób niepełnosprawnych. Natomiast jeżeli nie przystąpimy do stworzenia modelu polskiej rehabilitacji w stosunku do wszystkich niepełnosprawnych na najbliższe lata, to zginie Fundusz, zginą pieniądze, pozostaną kolejni renciści. Te pieniądze w zdecydowanej większości powinny służyć rozwojowi zakładów pracy chronionej i mogą, ale chciejmy porozmawiać z tymi ludźmi, którzy się na tym znają.

Kończąc myślę, że to nie jest ani pierwsze, ani ostatnie spotkanie z paniami i panami posłami Prezydium Komisji Polityki Społecznej. Nie mogę wnioskować, ale chciałbym prosić o rozważenie powołania takiego zespołu, porozmawiania z organizacjami pozarządowymi, przygotowania ta-

E KIG-R NA POSIEDZENIU SEJMOWEJ SJI POLITYKI SPOŁECZNEJ

zane z hipoteką, z ziemią. Nie było to łatwo załatwiać, niektóre zakłady jeszcze załatwiają do końca tego roku. O tym się już nie informuje, że jest taka umowa uzgodniona z PFRON, iż po załatwieniu hipoteki przyjdzie zabezpieczenie. Wymienia się „Telkom-Simet”, którego jestem prezesem na pierwszym miejscu. Mówi się, że nie złożyłem zabezpieczenia. Miesiąc po podpisaniu umowy, upadł „Agrobank” i tego nie mogę zrobić do dnia dzisiejszego, ale firma w każdej chwili zabezpieczenie ma, bank bada, ocena jest pozytywna. Przed moją firmą były inne. Jedna otrzymała 46 mld, 4 firmy uzyskały powyżej 20 mld, ale tego się nie wie. Natomiast w tym zbitku, ten szef Krajowej Izby działa w jakimś układzie i jest na pierwszym miejscu wyszczególniony. Ja nie mam pretensji do NIK, tylko jeżeli zarzuca się współpracującym z PFRON, to wypadaloby dać nam możliwość ustosunkowania się do tego przynajmniej prostego oświadczenia. Ja naprawdę w momencie kiedy przekazywano 47 mld spółce „Normiko Holding” byłem za granicą. Spółka „Magton” była celowo utworzona, była to próba stworzenia państwowego zakładu pracy chronionej. Pracuje tam 51 ludzi. Oczywiście to kosztuje, bo to jest zakład, który upadł wraz z „Biażetem” w Białymstoku. Dzisiaj jest 20 takich zakładów, jutro będzie 60 zakładów, które są w sytuacji tragicznej.

Jakie decyzje ma podjąć PFRON, żeby tym zakładom pomóc? Sieć dystrybucji, wiele innych rzeczy, o których mówimy od lat. Nie mamy z kim o tym rozmawiać. Wiele rzeczy jest nie tak, ale wymuszanie tych inicjatyw, tworzenie infrastruktury wokół PFRON, innych organizacji pozarządowych, które będą wspierały ten Fundusz poprzez

kiego programu. Konieczne jest rozmawianie ze sobą, to wtedy nie będą to działania na zasadzie wrogości, antagonizmów, bo niepełnosprawność jest naprawdę apolityczna. Dziękuję bardzo.

Maciej Pomierny

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym się odnieść chociaż w kilku słowach do stwierdzenia pani dyrektor Safian, która z całą konsekwencją podtrzymała stanowisko w sprawie funkcji pana A. Pałki. Chciałbym stanowczo stwierdzić – i na to są dowody – że pan Pałka zostając wiceprezesem Funduszu nie sprawował funkcji wiceprezesa KIG-R, ponieważ został zawieszony na okres działalności w PFRON. Następna sprawa, pan prezes Pałka nie musiał rezygnować z pracy w ZUR-S w Katowicach, gdzie był zatrudniony na stanowisku wiceprezesa. Otrzymał bezpłatny urlop na czas pełnienia funkcji w PFRON.

Jeżeli chodzi o Gómośląską Agencję Przekształceń Przedsiębiorstw jest to rzeczywiście spółka, w której pan A. Pałka faktycznie był członkiem jej Rady. Spółki tej nie założył sam i nie tylko są to pieniądze Funduszu, ale była ona i w dalszym ciągu jest spółką wojewody katowickiego. Jej działalność polega na tym, gdybyśmy sięgnęli do statutu, że restrukturyzuje się upadłe przedsiębiorstwa państwowe, w zamiar za to one zagwarantują w każdym takim zakładzie 20% miejsc dla osób niepełnosprawnych. Znowu wracam do pewnego wątku, że pokazuje się zbitek pewnych informacji nie pokazując całości. Pan Pałka uczestniczył w Radzie jako przedstawiciel Zarządu PFRON. /.../ To tyle tytułem sprostowania. Dziękuję bardzo.

MOŻLIWOŚĆ POZNANIA TECHNIK SKUTECZNEJ SPRZEDAŻY

KIG-R we współpracy z Centrum Edukacji i Rozwoju Biznesu „OLYMPUS” organizuje kurs na temat:

SKUTECZNA SPRZEDAŻ PRODUKTÓW I USŁUG

Szkolenie adresowane jest do wszystkich, którzy w swej pracy mają bezpośredni kontakt z klientami (nie tylko podczas sprzedaży).

Część zajęć zostanie przeprowadzona z wykorzystaniem kamery video, tak aby słuchacze mogli ocenić prezentowany przez siebie sposób sprzedaży i porównać go z prezentowanym podczas zajęć modelem.

Program kursu pozwoli uczestnikom na zapoznanie się z technikami skutecznej sprzedaży. Słuchacze nauczą się w jaki sposób prowadzić proces sprzedaży, by bezpośredni kontakt z klientem był narzędziem promocji firmy i kształtowania jej wizerunku rynkowego.

Termin: 7-8 listopad 1995 r., początek o godz. 10.00

Miejsce: Ośrodek Szkoleniowo Wypoczynkowy w Podkowie Leśnej k. Warszawy ul. Kwiatowa 16.

Uczestnicy szkolenia mogą przyjechać do ośrodka w dniu 6.11 (poniedziałek) w godzinach popołudniowych. Przewidziana kolacja i nocleg.

Uczestnicy otrzymają komplet materiałów szkoleniowych.

Koszt uczestnictwa: 350,00 dla członków KIG-R, 370,00 dla pozostałych. Płatne przelewem na konto KIG-R I/O BIG SA Warszawa 420013-59037001.

Liczba miejsc ograniczona do 25 osób.

Ośrodek Szkolenia KIG-R ogłasza nabór do

SZKOŁY ZARZĄDZANIA DLA KADRY MENEDŻERSKIEJ ZPCh - III EDYCJA

Program Szkoły został opracowany na zlecenie KIG-R przez Centrum Edukacji i Rozwoju Biznesu „Olympus”. Po doświadczeniach dydaktycznych dwóch pierwszych edycji Szkoły został udoskonalony, tak by pełniej uwzględniać specyfikę ZPCh, zapoznać uczestników z mechanizmami ekonomii, prawnymi uwarunkowaniami działania firm, a także z regułami gry rynkowej i sposobami skutecznego zarządzania firmą i zespołami pracowniczymi. W dwóch edycjach Szkoły wzięło udział 60 osób.

Zajęcia w Szkole odbywają się w formie trzydniowych sesji – raz w miesiącu – w następujących terminach:

25-27.X.95 r., 08-10.XI.95 r., 13-15.XII.95 r., 10-12.I.96 r., 07-09.II.96 r., 06-08.III.96 r., 17-19.IV.96 r., 15-17.V.96 r., 12-14.VI.96 r.

Zajęcia rozpoczynają się w pierwszym dniu każdej sesji o godz. 12.00 – obiadem.

Miejscem spotkań jest Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr w Łowiczu, ul. Kaliska 5.

Organizatorzy zapewniają udział w zajęciach dydaktycznych, materiały szkoleniowe dotyczące każdej sesji, zakwaterowanie w pokojach dwuosobowych z łazienkami i telewizorem oraz całodzienne wyżywienie z kawą i herbatą w czasie zajęć. W ośrodku znajduje się również kryty basen i restauracja do dyspozycji uczestników. Po ukończeniu zajęć i pozytywnym zaliczeniu testów otrzymują Dyplom ukończenia na druku Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ilość miejsc ze względów dydaktycznych jest ograniczona do 30. osób. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Koszt uczestnictwa wynosi:
dla członków KIG-R – 4.300 zł.
dla pozostałych – 4.500 zł.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zebrani w dniu 2.X.1995 r. w Arturówku w Łodzi przedstawiciele ZPCh stwierdzają, że:

1. Sytuacja gospodarczo-rehabilitacyjna w ZPCh ulega dalszemu znacznemu pogorszeniu od czasu III Forum ZPCh, tj. od czerwca 1995 r.

Na dzień dzisiejszy 20 ZPCh znajduje się w stanie upadłości, a następnym 70. zakładom grozi upadłość w najbliższym okresie. Nie do przyjęcia jest dopuszczenie do ograniczeń w korzyściach płynących dla ZPCh z przepisów dotyczących VAT.

2. Podstawową przyczyną stanu rzeczy jest zablokowanie systemu wspomaganie ZPCh w zakresie:

– Realizacji zapisanych w planie finansowym PFRON na rok 1994 i 1995 wydatków dotyczących ZPCh, w tym w szczególności:

UCHWAŁA CZŁONKÓW KIG-R - PRZEDSTAWICIELI ZPCh

a) pożyczek na restrukturyzację i szybką pomoc ZPCh zagrożonym likwidacją,

b) dotacji,

c) dopłat do oprocentowania kredytów bankowych,

d) umorzeń pożyczek,

e) rekompensaty strat wynikających z postępowań ugodowych i układowych.

3. Niezrozumiałym jest, że brak wspomaganie ZPCh ma miejsce w sytuacji, gdy Fundusz zgromadził znaczne środki finansowe, których wykorzystanie jest znikome.

Niepokój zebranych budzi fakt, iż nie są realizowane deklaracje Ministra Pracy i Polityki Socjalnej zgłoszone m. in. na III Forum ZPCh, że reorganizacja strukturalna PFRON nie może paraliżować jego bieżącej działalności na rzecz środowiska zatrudniającego osoby niepełnosprawne. Mimo składanych deklaracji do chwili obecnej nie zostało podpisane porozumienie odnośnie realizacji postulatów i wniosków III Forum ZPCh.

4. Przedstawiciele ZPCh powołują roboczy zespół, który po zapoznaniu się z koncepcją powołania i funkcjonowania Centrum Gospodarczego przedstawi swoją opinię.

5. Uczestnicy zgromadzenia wyrażają niepokój z powodu nagłego odwołania ze składu Rady Nadzorczej PFRON przedstawicieli największych organizacji reprezentujących pracodawców i pracobiorców osób niepełnosprawnych. Oczekujemy wyjaśnienia powodów tych zmian.

Wobec nieskuteczności dotychczasowych działań zebrani zobowiązują Kierownictwo KIG-R do:

a) poinformowania Ministra Pracy i Polityki Socjalnej i Premiera Rządu RP o zaistniałym stanie rzeczy,

b) rozpoczęcia przygotowań do ewentualnego podjęcia skutecznych form protestu zgodnie z uchwałą III Forum ZPCh.

**Krajowa Izba
Gospodarczo-Rehabilitacyjna**

Przesuwając Inne już przygotowane materiały zdecydowaliśmy się zamieścić uchwałę przedstawicieli członków KIG-R podjętą na zgromadzeniu w Łodzi-Arturówku, ze względu na jej wagę.

Dokładna relacja z tego spotkania i wnioski przyjęte na poprzedzającym go posiedzeniu Rady Izby – w najbliższym, październikowym „Biuletynie Informacyjnym KIG-R”.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.